THEODORA ZAWACKIEGO

Z Zawad Herbu Rogálá

PAMIĘC ROBOT

DOZORU GOSPODARSKIEGO

w káżdym Mieśiącu

Do trzech Częśći *KSIAG ZIEMIANSKICH* ná PIETNASCIE KSIAG rozdźielonych (ktorych táko y inszych prac swoich przyszłych rosporządzenie niżey w Przemowie do Czytelniká Author wspomina) należąca.



W KRAKOWIE w Drukárniey Fráćiszká Cezárego. 1620.

TRzy kroć ßcześliwy co z rolą przestawa
Pracą swą żyje / temu Pan Bog dawa:
Nie wysadza śię ná zbytnie potráwy /
Ná prozne strole ná wyworne spráwy:
Ale w domku swym usiadßy w pokoiu
Skromniuczko żyje nie myśląc o boiu. /
Ani o práwie: nie zábiega chlebá
Máiąc go w domku / iak wiele potrzebá.
Dworskiey polewki ni kuflá nie łápa
Ni dla Bánkietow zá pánem śię ßłápa /
Woli ná gasce karmney przestáć w domu /
Nie deferuiąc zá bánkiet nikomu:

Mędry to káżdy ktory umiłował
Rolą: Lecz trzebá áby iey pilnował
Rola obfita z nędze wyprowádźi /
A zástáwiáć śię y dłużyć nie rádźi. &c. S. S.



Wßechpotężna wśi wesoła
Ktory głos twey chwale zdoła
Kto twe wczáśy kto pożytki.
Záraz wspomnieć może wßytki. I. K.

Sam sobie wolen inßym nie hołduie
Drzwi y páłacow Páńskich nie pilnuie /
Ná vrząd nie chciw / kádukow nie prośi
Bo stąd uciechę rzadko kto odnośi.
O zabobony niedba tego świátá
Trawi w pokorze pobożne swe látá /
A choćby przemogł y ná świetne rzeczy
Niechce bo widźi iże to nie k rzeczy /
Nieprzekłada śię ná woz ná konie
Bárdziey zá ten koßt myśli o zagonie /
O proznuiące nie niedba pacholki. &c. &c. S. S.

Do Czytelniká THEODOR ZAVVACKI.

WJemy to dobrze CZYTELNIKV y doświádczamy tego/ że ná pilnym dozorze y porządnym robot odpráwowániu śiłá w gospodárstwie należy. Dobrze Włoch mowi: L occhio del patrone ingrassa il cauallo, to iest: Oko páńskie tuczy koniá: trzebá pilnośći/ trzebá dozoru/ trzebá vmiejetnośći: pilnośći w vpráwowániu/ dozoru w záśianiu y w strzeżeniu ßkody/ vmiejetnośći zás w poznawániu naśienia/ roley sposobney (o czym ßeroko ná swym mieyscu w Kśiedze moiey Ziemiáńskiey) y w záchowániu czásow śiánia y zbieránia. O záchowániu czásu około robot ták Xenophon in Oecon: mowi: Ruri sicut in vrbe singula opera habent sua peculiaria tempora: to iest: We wśi iáko y w Mieśćie káżda robotá ma swoy osobny czás. Cato zás ták piße: Res rustica inquit, sic est, si vnum serò feceris omnia opera serò facies. Po Polsku ták śie to rozumie: W rolnych robotách ieśli iedne pozno czynic bedźieß/ y ínße wßytkie po niey nástepuiące pozno odrabiáć bedźieß muśiał.

W tey tedy ledwie nie setney cząsteczce KSIĄG MOICH ZIEMIANSKICH krotuchnom ná pámieć przywiodł Ziemiáninowi ábo Gospodarzowi/ co zá roboty y dozor ná pilney pámieći/ około gospodárstwá/ w káżdym Mieśiącu mieć ma: gdyż vżyczyli P. Bog zdrowia/ w dawno obiecáney Kśiedze moiey Ziemiáńskiey do ktorey ćie w tey rządce często odsyłam/ dostátecznie o rzeczách wßelákich do gospodárstwá należących mieć bedźiemy. A żebym ćie iuż obietnicą CZYTELNIKV więcey nie karmił ktorąm kilká kroć w scriptách moich y teraz świeżo w Præfácyey Processu mego roku Páńskiego 1619. trzeći raz wydánego ponawiał: wiedz o tym pewnie że iuż iest zgotowáná do druku/ tym porządkiem:

Generálny tytuł iey iest ten: *KSIEGA ZIEMIANSKA.* á iest ná trzy Częśći rozdźielona.

Pierwßa Część pięć Ksiąg ma w sobie.

Pierwßa ten tytuł ma:
ZIEMIANIN.
VVtora:
ROLA, LAKI, LAS.
Trzećia:
VVINNICA, OGROD, Sad.
Czwarta.
NAVKA ROZMIERZánia gruntow.
Piąta.
KALENDARZ VVIECZNY Gospodárski.

VVtora Część ma też pięć Ksiąg w sobie.

Pierwßa ten tytuł ma:
STADO.
VVtora.
BYDLO DOMOVVE.
Trzećia.
PTASTVVO DOMOVVE.
Czwarta:
MYSLISTVVO.
Piąta:
STAVVY y IEZIORA.

Trzećia Część ma tákże pięć Ksiąg w sobie.

Pierwßa ten tytuł ma:
STROZ ZDROVVIA.
VVtora.
SZKATVLka Podrożna z lekárstwy y drogimi kámieńmi.
Trzećia.
LEKARZ DOMOVVY.
Czwarta.
APTEKA DOMOVVA.
Piąta.
CYRVLIK ábo BALVVIErz domowy.

Wßytká tá kśiegá ma w sobie ßeśćset hárkußy/ y figur kilká set/ ktorem ia kosztem swym rzezáć dawał. A iż ießcze kosztu niemálego potrzebuie ná drukowánie/ iáko sam Czytelniku widźiß/ á moy wyćienczony chudoślácheckí dochod (ktorymem przedtym zwykł był insze prace moie ná pożytek pospolity/ ktore Oyczyzná w ręku piástuie/ z Drukárni wypráwowáć) ná ták wielki koszt iuż niewystárczy: nie dźiwuy śie tedy że procz em [illegible] leży: gdyż cùm facultas adest, voluntas prodest. [illegible]

po nąszemu może śie ták krotko rzec : trudno śie puśćić bez wiosłá ná morze : ná chęći y wo-
ley moiey nic niezeszło/ y niezchodźi/ ktoram wszytkę obroćił ná posługę (Boże day aby
wżdy kiedy chćiáłá tego wdźieczná bydź) Oyczyźnie.
A ieszcze powiem CZYTELNIKV, nie tylko tá kśięgá ále y Zolnierz moy ná pięć discursow
rozdźielony/ gdy go naypilniey było potrzebá tych czásow zámieszánych/ z ciemnych kątow
w ktorych tákże leży/ będąc dawno gotow/ ná posługę oyczyźnie/ dla teyże wyższey poło-
żoney przyczyny niemogł śie wypráwić. To widźisz czym śie to dźieie/ iam czynił y czynię
com mogł. Nie wątpię iednák w łásce Páná przedwiecznego/ że ten (qui dedit incipere da-
bit & perficere) ktory tę prácowitą zábáwę dał z łáski swey do tego dopędźić kresu/ że ią dá
y szczęśliwie dokończyć w drukárni : iákoż też iuż niektorzy ludźie mądrzy y zacni w R.P. ná-
szey/ dobro pospolite miłuiący/ y one rozmnażáiący/ tym pracam moim dobrze śie przypá-
trzywszy y one pilnie vważywszy promowowáć ie chcą/ obrawszy kilká Ich MM pewne
kśięgi pod opiekę swą : rozumiem że y inszi przykłádem ich MM gdy obaczą tę ochotę Ich
MM inszych w rozmnażániu dobrá pospolitego do tego śie przyczynią áby iáko naprędzey
wynisc mogły te prace/ ktore záćiągáią zá sobą pospolity pożytek/ y sławy ich MM. nie-
śmiertelność. To ieśli doydźie/ niedługo dá Pan Bog ieśli nie cáłą część ktorą/ przyna-
mniey iedne kśięgę po drugiey á prędko z drukárniey mieć będźiesz. A ieśliby mie też Pan
Bog tym czásem z tego świátá powołał (w czym niech śie dźieie iego wola święta) á te lu-
kubrácye zostáłyby po mnie : dosyć mnie ná tey sławie będźie/ że oyczyzná wie żem ią w tym
dla niey prácował : y choć dochody moie ná to nie wyniosły/ áby były mogły te kśięgi świá-
tu śie pokazáć/ przynamniey wolą ktoszkolwiek z potomnych pochwali : więc ieśliby śie iá-
kiey Plagiarius (á śiłá śie ich naydźie ktorzy falcem mittunt in alienam messem) po moiey
śmierći znalazł/ ktoryby zárwawszy te prace moie/ nimi śie chćiał szczyćić : nie będźie śmiał
rozumiem ważyć śie tego/ y cudzym pierzem iáko oná cornicula Æsopi zdobić śie: wiedząc
o tym że śie iuż te prace oyczyźnie ogłośiły. P. Bogá iednák mego prośić niezániecham że-
bym te potomki dowćipu mego iáko nayporządniey ná służbę oyczyźnie z drukárnie rozrzą-
dźić y wypráwić mogł : bo ktożby ie ták potym pilno wypráwił iáko oćiec własny ?
A nim te wyższey wspomniane prace moie wynidą/ nie vstawam ią y teraz/ choć bez ná-
grody zasługowáć śie oyczyźnie y oney zdobić/ powoley opisuiąc położenie/ (czegośmy do
tego czásu iáko śie godźi nie mieli.) Polski/ Litwy/ Ruśi/ Pruss/ Mázowszá/ Zmudźi/ Inflant/
zé. Láćińskim ięzykiem : pytáiąc śie o rzeczách do wiedzenia potrzebnych/ ktoreby ozdobę
kráiow nászych zá sobą záćiągáły/ położenia kráiow tablice gotuiąc/ Miástá/ Zamki/ deli-
niuiąc/ opisuiąc/ ná conterfety niektorych ludźi wielkich y zacnych w Rzeczypospolitey nászey/
przed tym y teraz będących śie zdobywáiąc : nákoniec cokolwiek godnego do widzenia y
wiedzenia bydź rozumiem w oyczyźnie nászey/ ták w rzeczách duchownych iáko y świeckich/
ná kupę sobie zbieráiąc : z czego Idæam w kśiążecce máłey/ ktoram názwał Epitome Polonio-
graphiæ, przydawszy do tego Cathalogum Ducum atq; Regum Polonorum, y Stemmata Sar-
maticæ Nobilitatis podáćbym pierwey chćiał pod rozsądek tych/ ktorym o tym sądźić należy :
będźieli śie to podobáło á koszt náznáczą/ prace litowáć niebędę/ y sam oczywistym świád-
kiem n káżdey rzeczy będę chćiał bydź : á nie będźieli śie zdáło/ przynamniey chęći moiey y go-
towośći ná podeymowánie ták wielkiey práce z tyśiącá ieden wdźięczen będźie : á potym dá-
li Bog będźieli to wola Boża/ ná ktorą ia wszytko spuszczam: SZKOLE DWORSKĄ, ORATORA
POLSKIEGO, y SEKRETARZA zá pámiątkę wieczną oyczyźnie po sobie chćiałbym ieszcze zostá-
wić CZYTELNIKV.
Tę tedy szczerą y niewystáwnemi słowy nápisáną wymowkę y kśiążkę máłą/ drugi raz wy-
dáną większe ogłaszáiącą zá wdźięczne przyiąwszy szczęśliw czytay : á o pracách moich kto-
rem naprzod dla ćći y chwały Bożey á potym dla pożytku bliźniego y miłey Oyczyzny. czá-
su wiele nád nimi trawiąc/ kosztu poki go iedno stawáło á zdrowia poki go iedno stawáć
będźie nie lituiąc/ podeymował/ sądź nie obłudnie : y ná mię ieśli będźiesz rozumiał/ że zá
prace moie tego będę godźien/ bądź łáskáw.

THEODORA ZAWACKIEGO

Pámięć robot y dozoru Goſpodárskie° w káżdym Mieśiącu.

Ianuarius  Styczeń.

Styczeń z ſrogimi mrozmy z Nowym Látem chodzi,
W Nowe Láto y ſtáry kożuch nie záßkodzi.

W Styczniu może káżdy zrozumieć co zá Rok bedźie: bo gdy pogodny poczatek ſrzodek y koniec tego Mieśiacá bedźie/ tedy y Rok dobry bedźie.

Słomá dla bydłá ábi dobrze ßáfowano w tym Mieśiacu kedy iey máło/ dogladáć: bydło dobrze karmić y pilnowáć go.

Naśienie ná Láto y inße zboże młoćić/ y od młockow porzadnie odbieráć / y ná ſpichlerze ſpoſobne ſypáć: zboże przerzucáć.

Jáko ſpichlerze máia być budowáne/ y co zá opátrznośći trzebá około zboża/ tákże co czynić áby go myßy y robáctwo nie pſowáło: w Kśiedze moiey Ziemiánſkiey w pierwßey cześći w Kśiedze wtorej/ ktora ten tytuł ma: *Rola, Łaki, Lás*, ná ſwym mieyſcu doſtátecznie piſałem.

Karmne wieprze bić w oſtátniey kwádrze.

Do gumná áby ſie świnie nie zákradáły tego pilnie ſtrzedz: bo nie tylko ßkodá / ále y ſromotá. przeto ma ſie ſtáráć Goſpodarz rzadny / áby gumno záwárte miał.

Drzewo ze pniá rabáć przed ś. Fábianem y Sebeſtianem/ w oſtátniey quádrze/ gdy Mieśiac ieſt pod źiemia/ ná budowánie: tákże ná obreczy/ y ná inße ſtátki domowe: bo tákie drzewo długo trwa.

Sußony owoc/ iáko iábłká/ grußki/ kwáśna kápuſte/ márchew/ y inße iárzyny/ tego y przyßłego mieśiacá nalepßy czás ieſt przedáwáć/ poki młode źielone źiołká y iárzyny nie náſtapia.

Pámieć robot y dozoru Goſpodárſkiego.

Cynow wßelákich gdźie ieſt de=
biná/ tám kołow/ ſłupow: gdźie
ſośniná/ tám żerdźi/ dylow/ y drew
do palenia/ łuczywá ná kominy ná=
wozić/ nárąbáć: tákże wßelákich
ſtátkow náprzyczyniáć/ ták tych kto=
re domá vrobić może/ iáko y kup=
nych. kedy lás leśne/ gdźie gárncarz
z gliny/ gdźie kowal z żelázá.

Gnoy ktory od ś. Marćiná ná
kupy był kłádźiony przewrácáć/ ten
co był ná ſpodku ná wierzch/ áby
dobrze vgnił.

Kto też ma co budowáć/ ábo co
zwozić/ iáko ſol/ żyto do ſpichlerzá/
ná ſániách niech to odpráwuie/ bo
łácno wßelákiey máteryey ná budo=
wánie przyczyni/ y zwieźie co ſie mu
będźie podobáło: bo ſániámi lżey/
y bliżey drogę przez błotá y rzeki wy=
proſtuie.

Pługu/ brony/ wozu/ y inßych
ſprzętow popráwiáć.

W S yczniu naylepße ſą ślima=
ki kto ie radie.

Popioł kedy leśnemi drwámi pa=
lą zbieráć y chowáć rządnie. chmie=
liny też y mákowiny palić ná popioł
Ná ćienkie płotno ćienko kázáć
prząść: obruſow/ ręcznikow/ ſer=
wet doſtátek kázáć tkaczom zrobić.
Kury y gołębie poſládem karmić.
Z Jarki gorzałkę kázáć palić.
Owies rozprzedáwáć/ bo pod
ten czás nadroßy bywa: dla ſiebie
go y dla przyiaćielá z potrzebę zo=
ſtáwiwßy.

Máſło y mleczno rozprzedáwáć.
Podły drob bydlęcy w beczki ſolić.

Owcom olßowe liśćie dáwáć/
ktora go ieść będźie o tym czáśie/ tá
ieſt zdrowa: ktora nie/ tá choruie ná
wątrobę y płucá. iáko zábiegáć tym
chorobom owczym/ y inßym/ w
kśięgách moich Ziemiáńſkich w czę=
śći wtorey/ Kśiedze wtorey/ ktora
ten tytuł ma *Bydło domowe*. piſałem.

Kokoßy żeby prędzey nioſły/ dá=
wáć im podczás tego Mieśiącá ſu=
ßony groch/ owies/ ábo też ſußony
chleb.

Tátárkę młoćić/ y co podleyße=
go ziárná/ y co namnieyßą ná naſie=
nie ſchowáć: bo táka iáko powiá=
dáią goſpodarze/ naylepi ſie rodźi.

Sieczkę rzezáć bydłu wymiárem
á porządnie y koleią: bo ſłomy by=
dłu/ owcom/ ſtádu/ y kozom śiłá
wychodźi: á gdźie iey nie wiele by=
wa/ ládę z koſą do rzezánia sieczki/
á kocieł do grzania wody mieć: te=
dy łácniey sieczką niż ſłomą doby=
tek przechowáć ſie może.

Gdźie ſtawki ſą ktore oddechu
potrzebuią/ opátrowáć to/ y ná ká=
żdy dźien przerebłe kázáć przerębo=
wáć/ áby ryby mogły trwáć á nie
pozdycháć: toż czynić y przyßłego
Mieśiącá/ tákże y w Grudniu gdy
źimno prędko náſtąpi.

Sieći

Sieći ná ryby rozmáite do wielkich y máłych ſtawkow dźiáć / y zkręty ná powrozy do nich gotowáć tá kedy puſzcze y źwierz ieſt/ sieći przyczynić/y zdártych popráwić.

Gnoy czynić. iáko go czynić/w pierwßey częśći Kśiąg moich Ziemiáńſkich wXiędze wtorey/ktora ten tytuł ma: *Rola, Łąki, Lás,* piſałem.

Pßczoły przenośić ná inße mieyſcá.

Dźiewki máią kądźiel prząść/pierze drzeć/groch obieráć/ grzyby ſußone kráiáć/tákże wędzoną rzepę.

Tegoż też Miesiącá bydło rozmáite komuby poodchodźiło / ma być kupowáne: tákże kury/gęśi/káczki. A to ſię wßytko ma rozumieć o dniách káżdego Miesiącá / nie licząc od iego náſtánia.

O tychże robotách com tu tylko krotko przypomniał w piątey Kśiędze pierwßey częśći Xiąg moich Ziemiáńſkich/ ktora ten tytuł ma: *Kálendarz wieczny Goſpodárſki.* przy káżdym Miesiącu doſtátecznie piſałem.

Pámięć robot y dozoru Goſpodárſkiego w Mieśiącu Lutym.

Februarius,



Luty,

Luty przynośi febry y pierśi bolenie,
Czego chcąc vyść, bierz miernie pićie y iedzenie.

TE roboty wßytkie co y w przeßłym Miesiącu odpráwowáne być mogą.

Przekopy około rol/ pol/ łąk/ ogrodow czynić / dla przeiázdu.

Cebule/ márchew ná naśienie ſádźić według czáſu ieſliże ránny Rok będźie.

V drzewá niepotrzebne gáłęźi okrzeßywáć/ z waśienic obieráć / okopywáć/ tákże koſtki ſádźić y śiać według czáſu: bo ieſliby ießcze źimná były / tedy to ná Márzec záchowáć.

Gáłąſki ná ßczepienie obłomywáć/

wáć/ y młode drzewká przeſádzáć/
w oſtátniey kwádrze.

Cielętá ná chowánie wáłáßyć w
oſtátniey kwádrze.

Winá z fáſy do fáſy przetáczáć/
ábo odtáczáć/ w oſtátniey kwádrze
w iáſny dźien/ y gdy południowe
wiátry wiać będą. O czym ßerzy
w pierwßey częśći kśiąg moich Zie-
miáńſkich w Kśiedze trzećiey/ ktora
ten tytuł ma: *Winnicá, Ogrod, Sad.*

Drzewo ná budowánie rąbáć w
oſtatniey kwádrze.

Stáwy nárybiáć w oſtátniey
kwádrze.

Rozſádę śiać w wigilią ś. Pio-
trá Káted. ábo w wigilią ś. Má-
ćieiá. A iáko ią śiać/ áby prędko
kápuſtá zniey byłá/ *w Kálendarzu
wiecznym Goſpodárſkim*, w Pier-
wßey częśći kśiąg moich Ziemián-
ſkich w Kśiedze piątey piſałem.

Z rzepnice y ze lnu oley bić kázáć:
á ten do lamp ábo kágánkow/ tákże
do máźi może być vżywány: tákże
mákowy/ lniány/ konopny oley ná
poſt bić kázáć/ y potym go przeku-
pkom bánámi przedáwáć ku po-
ſtowi: á wiedźieć wiele kwart w bá-
nie wnidźie.

W tym Mieśiącu ma Goſpo-
darz pilnośći przyłożyć/ áby zboże
wymłoćił z ſąśiekow/ bo pod ten
czás y potym ßkodę wielką myßy
w nim czynią.

Tegoż Mieśiącá może pniaki ſá-
dźić/ w ktoreby kto przez rok chćiał
ßczepić/ tákże y drzewká gdy iuż
miazgá w ſkorę wnidźie: bo tákie-
go drzewá/ ktore w Lutym ßcze-
pione bywą chrobacy nie toczą/ y
w owocách śię nie rodzą: o ßcze-
pieniu ſádow rozmáitym ſpoſobem
o przeſadzániu drzew/ oſkrobywá-
niu/ okłádániu gnoiem/ y inßym
dozorze około ſádow/ w pierwßey
częśći kśiąg moich Ziemiáńſkich w
kśiędze trzećiey/ ktora ten tytuł ma:
Winnicá, Ogrod, Sad. piſałem.

W tym Mieśiącu około piątego
dniá tego Mieśiącá/ naśienia ogro-
dne mogą być z źiemią zmießáne w
garncách/ áby tym prędzey weßły:
nie trzebá go iednák długo w źiemi
mieć áby nie puśćiło.

Gnoy z ſtáien y z obor wyprząt-
táć/ y ná pole wywoźić/ á zwłaßczá
ná ięczmieniſko/ ná ſchodźie Mie-
śiącá: tákże ná płonne role/ á trze-
bá go záraz rozrzućić po roley.

Tegoż Mieśiącá może Márco-
wy ięczmien śiać tydźien przed Za-
puſty/ ábo tydźien po Zapuśćiech.

Dźiewkom kázáć prząść/ pierze
drzeć/ rzepę obieráć: y zágniłą iárzy-
nę/ y owoc dla wieprzow kráiáć:
powroſłá y powrozy robić.

Troiſte naśienie śiać od 12. dniá
Lutego áż do 22. dla bydłá: to ieſt/
zmießáć ięczmien/ owies/ wykę/ y
gorczycę

gorczycę/ y ták to wßytko niech rośćie: y potym gdy podrośćie/ bądź zielono/ bądź też gdy ſię doſtoi żąć/ y tym żymie bydło karmić. A ma być ná dobrze vprawney y vgnoioney roley śiane.

Ogrodow doyrzeć áby ie ná wioſnę gnoiem vpráwiono/ podorano/ y coby potrzebá było / vczyniono.

Przedziwá ze lnu dáć poprać/ áby tym bielßa przędzá do robienia płotna byłá.

Ná winnice kto ie ma/ ábo dla winá do ogrodow gnoy woźić.

Laßczki do podpierániá winá ſtrugáć.

Moſty náprawiáć przez ktore bydło chodźi y ludźie ieżdżą / chodzą y rzeczy wożą.

Prośięt ktore ſię tego Mieśiącá rodzą nie bić/ ále ie wychowywáć: bo przyßłey Wioſny y Látá gdy ćiepło náſtąpi łácniey ſię wyżywić y wychowáć mogą.

W Styczniu y w Lutym mąki iáko nawiecey kázáć námleć / by y ná cáły rok / bo táka trwáła bywa ná chowánie. Co czynić áby długo w fáſách bez ſkázy nábita trwáłá / w częśći pierwßey Kśiąg moich Ziemiáńſkich w kśiędze pierwßey/ ktora ten tytuł ma *Ziemiánin.* doſtátecznie piſałem.

Tego też Mieśiącá gdy ſię oráć będźie godźiło / pług gotowáć ná rolą/ y począć oráć ná bob/ groch/ wykę / y te rzeczy śiáć.

Gniazdá ptáſtwu domowemu náprawiáć/áby ſię mnożyć mogło: gołębie gniazdá wymiátáć/ tákże y kokoße.

Folwárk bydłem opátrzyć / ieſliże go co zimie vbyło.

Pßczoły kupowáć / y ná pewne mieyſce ſtáwiáć / áby ſię mu przyuczyły.

Pámięć robot y dozoru Goſpodárſkiego w Mieśiącu Márcu.

Martius.



Márzec.

Márzec odmienia wiátry, deßcz mießa z pogodą,
Więc nie dziw ieśli ſtárzy czuią go z ſwą ſkodą.

W Tym Mieśiącu poczynáią kury / gęśi / káczki znowu táycá nieść / á czásem też ná koncu Lutego / iáko czás ćiepły ábo láto blisko nástępuie. Stáráć sie tedy / áby iáko narániey koßy były násádzone y kurczętá wylęgły / ábowiem sie tym prędzey vchowáią.

Jedennástey Niedźiele po Bożym Národzeniu ma być pług ná roley.

Ná Wiosnę trzebá rolą naylepiey zrozumieć / bo w Jeśieni tylko żyto / á pßenice oźimią śieią: ále ná Wiosnę wßelákie zbożá y ogrodne rzeczy / ktore potrzebuią swey prące: miedzy ktoremi są niektore / ktorym potrzebá w Jeśieni rolą gotowáć.

Tegoż Mieśiącá Szálwią / rutę / máieran y inße tym podobne źiołká śieią y przesádzáią: melony / tákże ogorki y bánie. Tákże może 24. dniá Márcá / grußki / iábłká / pigwy / morwowe drzewá ßczepić y sádźić: może też iedlinę / dębinę ßczepić.

W Márcu gdy rożą polna trzy dni ábo ßeść przed pełnią będźie przesádzana z mieyscá ná mieysce przez trzy látá / będźie miáłá ná sobie rożą ćielistey fárby / y bárzo pachniącą. O czym ßerzey w trzećiey kśiędze pierwßey częśći kśiąg moich Ziemiáńskich / ktora ten tytuł ma / *Winnicá, Ogrod, Sad.*

Okopuy drzewá w Márcu / ley wodę w doły / niech będźie ták korzeń wilgotny áż okwitną / tedy im nie będźie ßkodźił grad áni mroz.

Gáłęźie kiedy do ßczepienia y iákie vłomywáć w Márcu / y kiedy sczepić / y iákie młode látorostki: w *Kálendarzu wiecznym Gospodárskim* w piątey kśiędze pierwßey częśći kśiąg moich Ziemiáńskich / w Kśiężycu Márcu / w Tytule *o drzewách* pisałem.

O Gąśiętách młodych iáko ie tuczyć y czym / y iáko ie znáczyć: támże w tymże mieśiącu pisałem.

Wierzbę obćináć dla grodzenia y sádzenia ná nowiu tego mieśiącá / á trzebá prędko obćináć poki ießcze w nie miazgá nie wnidźie: obćiąwßy / w wiąski ią zebráć y postáwić / y ták przez tydźień ábo dwie Niedźieli niechay stoi áż wyschnie / choćby też ták stáć miáłá áż do letnego śiania: á potym ią w wodę włożyć / gdy płot będźieß miał pleść.

Może sie też w tym Mieśiącu spráwić / co sie w támtym spráwić nie mogło dla źimná y śniegu: to iest drzewá oskrobywáć / suche gáłęźie obrzynáć / z wąśienic obieráć / wilki obrzynáć y stáre liśćie z drzewá zbieráć: ßczepy kopáć / ieśli-

by ná-

by ná źime były gnoiem obłożone ábo iáką mierzwą.

Cieletá ódsadzáć w wtorey kwádrze około pełney.

W zbożu źielská wyrywáć.

Ná ięczmien/len/kápustę/y konopie gnoy woźić / kto tego przed źimą nie vczynił.

Groch y wykę w ostátniey kwádrze śiać/ ábo przed nowym Mieśiącem około Srzodopostney Niedźiele : tákże y owies/ iáre żyto y ięczmien Márcowy.

Ná len kto przed źimą nie orał / może to ießcze w Márcu vczynić / skoro śnieg znidźie y skoro się bedźie godźiło oráć : potrzebá iednák pierwey dobrym gnoiem rolą náwieść/gdźie go maß śiać/y w oráć go w źiemię.

Skoro śnieg zeydźie/łąki/ ogrody wymiátáć/ grábić/ wyprzątáć/kretowiská przydeptowáć / zámiátáć/zrownawáć / áby trawá rość mogłá : około łąk przekopy kopáć/y stáre wybieráć.

Kápustne pozne nasienie dźien przed świętą Gertrudą śiać.

Pßenicę iárą w Wielki tydźień.

W ogrodach kopáć/grábić/rozmáitym nasieniem y iárzynámi záśiewáć/ iáko są / cebulá/ ogorki / pietrußká/rzepá/ marchew / ćwikłá/chrzan / pásternak / kuczmerká/sáłatá/rzepnicá też nie złá dla oleu dla czeládźi domowey / y inße do kuchnie należące iárzyny : ieśliże w Lutym źimno było / y nie godźiło się śiać.

Rożą sádźić.

Sliwowe y wiśniowe drzewá przesádzáć.

Ná nasienie cebulę / pietrußkę / márchew/ y inße / sádźić pod pełnią : co nád to w ogrodách ma być śiano y sadzano / y ktorego czásu wiedzą o tym dobrzy Gospodarze/ y iam też o tym *w Kálendarzu* wspomniał/ czás opisawßy według ktorego się sprawowáć trzebá około siania wßelákiego.

Skoro puśći o nasieniu myślić / śiać/y nie odrywáć się od siewu.

Grodźić ná ten czás poki siew nie nádćiągnie/á ták/ áby ná drugi rok grodźić nie trzebá było.

Swiniom dźięgiel z korzeniem záraz po Wielkieynocy w pićie kłáść/bo im to zdrowo y zdycháć nie będą.

Owce ná pole znowu wygnáć gdźie ná polu przez láto bywáią dla gnoienia roley.

Wiećierze ná ryby zástáwiáć/ y ná Wiosnę ná rzekách / ßczubletá / kárpietá / y wßeláki drob łowić/ y stáwy tym rybić/ábo też przesádzáć z stáwkow w pierwßey kwádrze miesiącá nowego ábo przed pełnią. Straż też mieć dla ryb w stá

wiech

wiech y w sadzawkách/y kedyby po polu iákie ieziorká były / nie tylko ná wiosnę ále y lećie: bo w ćiepłą wodę rychley chłop webrnie y vkrádnie.

Budowánie wielkie ná Wiosnę záczynáć: rzemieslniká do budowánia dránic/drzewá/tárćic/gontow/ y do wszelákich robot naiemnego ná Wiosnę kiedy dźien wielki iednáć/ á swymi poddánemi Zimię y w Jesieni y ná Wiosnę robić może/ ktory osiádły / ábo ktorego kto domá záwsze chowa.

Vgor oráć poczynáć kedy nádálszy pierwey / dla pászey / zwłászczá kiedy czas ná pászą: á tám kedy nágnoione role/ posledz oráć dla pász y sian: bo ná wielu mieyscách może siáno pośiec toż oráć. Tákże ná vgor gnoy woźić.

Jęczmień śiać przed Wielkánocą ábo po Wielkieynocy / według pogody y zwyczáiu káżdego kráiu.

Do pszczoł doyźrzeć gdy iásny dźien iest.

Wino odkrywáć gdy sucho y iásne niebo: tákże winnice wyprzątáć/ okopywáć wino/ etc.

Powrostá ná zboże dla przyszłego żniwá czynić / y ná poszyćie ná domy snopki wiązáć.

Mąkę dáć mleć/bo táka przez láto leżeć może gdy kto w Lutym / dla potrzeby przez cáły rok / nie da iey zemleć.

Státkow/szkut/doyźrzeć áby záwsze cáłe były.

Od Wielkieynocy áż do s. Jákubá trą sie rozmáite ryby / dla tegoż pod ten czás wielkimi śiećiámi szkodá ryb łowić/áby stáwy nie pustoszáły.

Ná Zwiástowánie Pánny Máryey ábo w rychle potym wychodźi rybá z głębiey ná szerokość wody.

W Márcu może bydź sádzona cebulá młoda około grząd ábo zágonow / á naśienie cebulne może śiać w pośrzodek: z tey sádzoney będźie potym wielka cebulá: á máła ktora byłá w pośrzodku śiana / może tákże być ná przyszłą Wiosnę sádzona/áby więtsza vrosłá.

Dźikie káczki strzeláć y łowić gdy zás do nas przylecą.

Młode kurczętá sádźić/ bo tákie naylepsze są ktore sie w Márcu wylegą/bo sie mogą prędzey wychowáć/ á niż te ktore sie w Sierpniu wylęgáią/ábo potym/gdy chłodne czásy nástępuią.

Málonowe naśienie sádzą pospolićie dwie Niedźieli przed Wielkanocą ábo pozniey / gdy iuż mrozow nie bywa/ bo prędko wymárzną. Jáko ie sádźić y co czynić áby słodkie/pachniące/y wielkie vrosły: W Kálendarzu wiecznym Gospodárskim w Mieśiącu Márcu pisáłem. w Tyt: o Málonách.

Gdy

Gdy chlebá kto przed nowem ſkąpo ma/ może z owſá/ z tátárki/ z proſá/ z ſoczewice/ z bobu/ z wyki/ z wielogrochu/ z iábłek/ z grußek / chleb czynić iáko go czynić: w pierwßey częśći kśiąg moich Ziemiáńſkich w xiedze pierwßey ktora ten tytuł ma: *Ziemiánin*, piſałem.

Bronatne fiołki rodzą ſię w Márcu/ z ktorych dobre goſpodynie/ ſok/ oleiek/ cukier/ wodkę/ ocet/ konfekt/ y inße rzeczy do ſwey ápteczki domowey czynić máią. Iáko te rzeczy czynić/ *w Aptece moiey domowey* w trzećiey częśći Xiąg moich Ziemiáńſkich w Xiedze Piątey piſałem.

Roſádá bywa śiana w wielki tydźień/ á przeſadzáią ią ná ś. Urban. A trzebá iedne od drugiey ná pułtory ſtopy ſádźić/ áby iedná przed drugą roſć mogłá: á gdy podroſćie / trzebá ią częſto okopywáć / poki ſię w źiemię dobrze nie wkorzeni. O czym ßerzey w pierwßey częśći kśiąg moich Ziemiáńſkich/ w xiedze trzećiey ktora ten tytuł ma/ *Winnicá, Ogrod, Sad*, piſałem.

Pámięć robot y dozoru Goſpodárſkiego w Mieśiącu Kwietniu.

Aprilis,



Kwiećień.

Kwiećień ziemię odżywia krew w człowiecze mnoży,
Dobra rzecz kto ſię w ten czás purgowáć przyłoży.

TO wßyſtko co ſię w przeßłym Mieśiącu dla niepogod ſpráwić nie mogło / to w Kwietniu odpráwić ſię ma y odrobić.

Kury Indiyſkie/ domowe / kokoßy/ pawy/ gęśi/ káczki/ to wßyſtko rozmnażáć: y inne wßyſtkie przypłodki coby ſię iedno godźiło chowáć. Iáko rozmáite ptáſtwo domowe ſadźić/ karmić/ wychowywáć/ y leczyć ná ich choroby/ w częśći wtorey xiąg moich Ziemiáńſkich w Xiedze trzećiey ktora ten tytuł ma: *Ptáſtwo domowe*, piſałem.

Kárpie ná tárćie około ś. Gerzego rozſadzáć: trzy ikrne á dwá mleczne/ należą do ſadzenia: y ták we-

ſpołmáią być ſádzone: á ſtáwy te do ktorych ryby máią być ná tárćie ſádzone/ trzebá zoráć / á gdźie to być może przez źimę bez wody niechay będą. Jáko ſtáwy budowáć / ſpuſzczáć/nárybiáć. ⁊c. w Trzećiey częśći xiąg moich ziemiáńſkich w xiedze piątey ktora ten tytuł ma: *Stáwy y Ieziorá*, doſtátecznie piſałem: támże o przyrodzeniu ryb rozmáitych y w iákich mieyſcách ktora rybá rádá przebywa.

Sol kupowáć dla Látá / przed tym nim pocznie żyto kwitnąć / dla ſolenia mięſá/kápuſty/y innych potrzeb domowych.

Ná kápuſtę y len rolą pokłádáć w oſtátniey quádrze.

Báránÿ ſkopić około Wielkieynocy.

Do bydłá bydlniká przypuſczáć.

Owce myć około Wielkieynocy/ gdy ćiepłe słonce świeći.

Bydło znowu ná pole wygániáć będźieli ſię iuż trawá puſzczáłá.

Gnoy ná kupę zmiotáć po dżdżu w oſtátniey quádrze / bo lepiey vgniie.

Owce ſtrzydz około Niedźiele ktorą zowią Krzyżową ábo Rogationū będźieli ćiepło / bo prędko przeźiebną: á ſtrzygąc ie káżdy runo związáć: poſtrzygſzy/ wełnę poważywſzy pierwey/ſchowáć.

Pokrzywy z otrębámi pſzenicznemi kokoſzom dáwáć w Kwietniu/ bo potym dobrze iaycá nioſą.

Płotno począć bielić gdy drzewá kwitną.

W Kwietniu pożytek z bydłá znowu poczyna ſię.

Figi może przeſadzáć choć iuż pąpowie puśćiły.

Figi/pomoráncze/y inſze cudzoźiemſkie drzewká/ odkryć ná święty Grzegorz ábo wynieść zpiwnice.

Ogrodki pilnie záśiać ma w tym Mieśiącu dobra goſpodyni / źiołmi pachnącemi/rożey náſádźić / y źioł rozmáitych ták dla wodki iáko y dla wiencow.

Młodą wierzbę gdy ſię iuż w wodźie puśći ſadźić / y áby ſię o nię bydło nie tárło obwárowáć.

Ogorki w Kwietniu ſadźić ná ten czás gdy iuż mrozu ſpodźiewáć ſię nie trzebá/gdy Mieśiąc 5. ábo 6. dni ſtáry będźie. A ſadźić ie w mokrą rolą ábo po dżdżu. Niektorzy ſadzą ogorki gdy wiśnia kwitnie. A nie rázem wſzytkich ſádźić (tákże y málonow) ále raz/ dwá/trzy/ iedne po drugich / á oſtátnie ná święty Gerzy tedy ſię ták rychley zdárzą: tákże y málony.

Słowiki trzebá łowić do śpiewánia około ś. Gerzego ábo ná ś. Gerzy: bo po ś. Gerzym vłowione rzadko ſię vchowáią: tákże młode ſkowronki.

Teraz iuż gołębiom posypowáć nie trzebá/ bo naydą sobie ná polu co ieść/ ále źimie trzebá im dáwáć iáko y inszemu domowemu ptástwu: á naylepsze są do iedzenia gołębie młode/ ktore się ná Wiosnę wylegą á w Jesieni.

Kto káczek nie ma/ niech káczych iáiec nákupi y pod kokoszy ie w Kwietniu násádźi áby ie wylęgły/ żeby w przyszłą Jesień y źimę miał co bić.

Ptakow nie kazáć łowić/ bo pod ten czás się lęgą y młode wychowywáią: y gniazd im psowáć y iáiec bráć zákazáć.

Cielętá odsadzáć od krow.

Oráć/ dosiewáć/ grodźić/ ogrody gotowáć.

Ná ś. Máryą Egipcyánkę śieią też iesscze niektorzy cebulę.

Dwie Niedźieli ábo trzy przed Wielkanocą śieią niektorzy kopr włoski ná nasienie.

Pod ten czás bywa bydło chude dlategoż trzebá go tym pilniey karmić.

Winnice może też pod ten czás gnoić/ wyprzętáć/ obrzezowáć/ obwiązywáć m ićiec/ poki wino listkow nie puśći. Tákże wino z beczki do beczki przetaczáć.

W Kwietniu trą się płoćice/ białe ryby/ y okunie.

W Kwietniu y w Máiu potrzebá młode kurczętá ćiepło chowáć/ á możeli być w ćiepłey izbie/ bo prędko w tych dwu nieustáwicznych Mieśiącách przeźiębną.

Pod ten czás lilia bywa/ ktorą zbieráć y wodkę z niey palić máią dobre gospodynie. Ná co iest potrzebna/ *w Aptece moiey domowey*, pisałem/ w Kśiędze Piątey/ trzećiey częśći xiąg moich Ziemiáńskich.

Młode drzewká świeżo sádzone/ trzebá polewáć około korzenia wodą z gnoynice ábo inszą zágniłą wodą/ iáka iest z sadzawek/ z przekopow y z inszych zágniłych káłuż: tákże nie wádźi trochę gnoiu ná korzeń ich położyć: bo ták rychley przyimie się. ále nie trzebá ich gnoiem okłádáć ná Wiosnę.

W wielki Czwartek ná niektorych mieyscách skopią báránki gdy ćiepło.

Rákow nie kazáć łowić ktore iáycá máią. Toż ma być rozumiano y o inszych rybách ktore pełno ikry máią/ y iesscze się nie wytárły.

W tym też Mieśiącu/ bánie sádzą dźień ábo pięć po nowym Mieśiącu.

Owies iáko naraniey śiać bo się tym lepiey zrodźi y plennieyszy będźie.

Śnieg ktory w Kwietniu idźie/ pożyteczny iest rolom/ ták własnie iákoby ie gnoiem náwiozł.

Pámieć robot y dozoru Goſpodárſkiego.

Jeczmien ma być śiany pietnaśćie Niedźiel przed ś. Jákubem / ále orkiß ranięy.

Dwánaśćie Niedźiel przed ś. Jákubem śieią ießcze ná niektorych mieyſcách owies : ále też iuż pozniey nie ieſt zwyczay owſá śiać.

Jedenaśćie Niedźiel przed świetym Jákubem śieią ná niektorych mieyſcách len.

Okolo ś. Gerzego ßczepić może dwá dni ábo trzy po náſtániu nowego Mieśiącá.

Ná ś. Gerzy trzebá bydło z łąk zgániáć / bo áż do ś. Gerzego bywá bydło po łąkách páśione / potym iuż ná śiáno y ná potraw zápußczáią ie.

Ná ś. Márek niektorzy zwykli konopie śiać.

Proſá / tátárki w czás śiać dla roſpußczenia bydłá.

Ná niektorych mieyſcách śieią grochy / ná wielki Czwartek / ábo trzy dni przed nowym Mieśiącem.

Młode pokrzywy zbieráć y ná ſalách ábo pod dáchem ſußyć / á dla bydłá w przyßłą źimę miedzy słomę / ábo grochowiny pośiekawßy ie śiekaczem mießáć z śieczką y wárzyć weſpoł w kotle / y ták ćiepło bydłu dáwáć : tákże ziołá ktore plewią miedzy márchwią / pietrußką / y miedzy inßymi iárzynámi / bo to bydło gie bárzo rádo / y zdrowe potym bedźie.

Gdy w Lutym y w Márcu gniazdá w ktorych ſię wąśiennice legą nie będą zebráne / tedy w Kwietniu y w Máiu zbieráć ie / bo ná ten czás gdy poczyna być chłodno vćiekáią znowu do gniazd / gdy ſię we dnie gdy słonce świeći rozłażą po drzewie.

Pámięć robot y dozoru Goſpodárſkiego w Mieśiącu Máiu.

Maius.  *May.*

May ieśliſwym weſelem ma nád wßytko láto,
Nie wdźięczen czáſow y po krwi kto nie weſoł ná to.

Ná

Pámięć robot y dozoru Gospodárskiego.

NA oziminie pásá bydłá prze stáć ná ś. Filip y Jákub.

Winá naylepszy czás ná ś. Krzyż sádzić poki nie puśći popowia: á trzebá go vłomywáć nie rzezáć do sádzenia/ bo stárzy zákázuią żadnego winá żelázem nie ruszáć/ poki trzech lat stáre nie będźie.

Rány len/ konopie/ proso / siać ná ś. Vrban.

Tákże tátarkę w ostátniey kwádrze.

Báránki młode odsadzáć/ y owce trzy rázy ná dźień doić począć około Swiątek / ábo tydźień po Swiątkách / tákże y krowy.

Sciány gliną lepić/ nie będą się pádáć.

Piece w piekárniách lepić/ nie pádáią się/ tákże boiská w stodole.

Dáchy słomą poszywáć/ á stáre snopki z poszyćia miedzy gnoy roztrząsáć.

Chmiel podpieráć y zákłádáć na tyczki.

Zboże ná szpichlerzách z pilnośćią y często przerzucáć/ áby gdy żyto ná polu będźie kwitnęło / nie zepsowáło się y szkody w nim nie było

Ráchunku słucháć pásterzow z bydłá: y inwentarze bydłá rozmáitego spisowáć/ y piątnowáć bydło / y co się go przymnożyło/ y co vbyło spisáć.

Gnoy krowi y owczy ná vgory poczynáć woźić.

Nowo szczepione drzewká polewáć gębką w káždy wieczor.

Másłá y serow iáko nawięcey przysposobić / bo Máiowy nabiał naylepszy bywa.

Pszczoły opátrowáć y vle im wychędażáć.

Cieletá wáłászyć.

Wino przetaczáć z beczki do beczki/ tákże okopywáć świeżo sádzone/ y obrzynáć stáre máćice.

Z zbożá źielsko wyrywáć.

Może też szczepić począwszy od Máiá áż do Czerwcá ná mieyscách wilgotnych/ y przy wodźie áby się szczep mogł polewáć. A żaden szczep nie ma być przesádzány áni szczepiony gdy z śiebie pąpie wypuśći/ bo się táki nie przyymuie. Nie godźi się też pod ten czás rzezáć áni obćináć drzewá/ áni gnoiem okłádáć bo to wszystko szkodźi drzewu.

Pszczoły áby się dobrze roiły posmáruy im dźiurki w vlu mlekiem owczym około ś. Philipá y Jákubá/ tedy się będą prędzey roiły. Bo roie ráne lepsze są á niż te ktore się pozno roią: o czym szerzey w wtorey częśći xiąg moich Ziemáńskich w xiędze trzećiey ktora ten tytuł ma: *Ptástwo domowe*, pisałem.

Płotno nalepiey bielić ná ten czás/ gdy iábłon kwitnie.

Wykę śiać y soczewicę około ś. Philipá y Jákubá.

Od Bożego wstąpienia począ-
wszy / báránki bywáią rzezáne ná
skopy.

Koni z pilnością dogladáć / y
karmić ie áby nie chudły / bo pod
ten czás mogą konie ták schudnąć y
zniekczemnieć / że potym przez dłu-
gi czás popráwić się nie będą mo-
gły. O obroku końskim / chędoże-
niu koni / stádách / źrzebcách / obież-
dżániu / ćwiczeniu koni / náturze ich /
y chorobách / szeroko ná swym miej-
scu w Xięgách moich Ziemiáńskich
w wtorey częśći w pierwszey kśiedze
ktora ten tytuł ma : *Stádo*, pisałem.

W Sląsku w Miesiącu Máiu /
vrzynáią wielkie pokrzywy z pilno-
śćią / y siekáią ie krowom / po kto-
rych wiele mleká dáią y pięknego.

Rozsáde kápustną sádźić.

Zboże ná szpichlerzách / ná káżdy
tydźień przynamniey raz przerzu-
cáć / bo proch czyni ie stęchłym : á
ćienko niech leży ná szpichlerzu.

Ráki w Máiu naylepsze bywáią
y pełne / á zwłaszczá gdy Miesiącá
przybywáły ták trwáią áż do Mie-
siącá Wrześniá.

Pod ten czás też nawięcey się ry-
by łowią ná wędę.

Gospodyni dobra ma rozmáite
Máiowe ziołká w miedźie ábo w
cukrze smáżyć : o czym szeroko w
Aptece moiey pisałem.

Máiowa rosá krostáwym po-
maga gdy się w niey ráno waláią.

Gdy żyto kwitnie / rády kurczętá
zdycháią : kłádźże im máćierzan-
kę w wodę ktorą piią.

W Máiu ták wnocy iáko y we
dnie dobrze płotno bielić : dla tegoż
w Prusiech y ná Sląsku / wnocy
płotno ná polu zostáwuią : á żeby
go nie rozkrádźiono pilnuią wno-
cy w budách ná to zbudowánych.

Trzy dni przed ś. Vrbánem / ábo
trzy dni po ś. Vrbánie zwykli lu-
dźie ná niektorych mieyscách ięcz-
mień śiać / tákże konopie / ypowiá-
dáią że naylepszy czás.

Kokoszom y káczkom iáycá pod
kłáday : bo te kurczętá y kaczętá /
ktore się pod ten czás wylęgą / mo-
żesz snádnie przez láto przechowáć.

Łosośie do Swiątek bywáią do-
bre / potym też iuż nie ták. Pod ten
czás też węgorz się łowi / á zwła-
szczá kiedy grzmi.

Popisáć wiele lech cebule / pá-
sternaku / márchwie / máku / pietru-
szki / kárczochow / ogorkow. &c.

Gdy w Máiu żołądź dobrze o-
kwitnie / znáczy rok dobry.

Len ná niektorych mieyscách śie-
ią ná ś. Jerzy im stárszy iest Mie-
siąc / á tátárkę śieią w Krzyżowe
dni. Proso około Niedźiele / ktorą
zowią Krzyżową ábo Rogationū.

Tegoż Miesiącá sáłaty śieią /
tákże rzodkiew / rutę / cebulę / &c. ká-

puſtną też roſáde niektorzy ſądzą przed Swiątkámi tydźień / ábo tydźień po Swiątkách.

W tym Mieśiącu / tłuſte y mokre role / ktore długo mokre trwáią / może pierwßy raz oráć: á ſuche role drugi raz.

Gdy zásieie goſpodarz / może ießcze grodźić / drzewo rąbáć / brogi / ſtodoły / poßywáć: łuczywo y drewká ná kominy rąbáć / y pod ryby / áby ich przez cáły rok być mogło: gnoy ná podworzu ná kupy ßuflowáć / y ná oźime polá wywoźić / koniom dáć odpocząć / y dobrze ie karmić / áby zás ćiáłá y mocy / ktorey zá ſpráwowániem rol letnych pozbyły / nábyć mogły.

Járki / tátárki / báczny Goſpodarz nie ma wiele śiać okrom przygody nie wczás záśianego zbożá: bo bywa to że Jesień niepogodna / á mroz rychley oźimine opoźdźi: tedy nie lża / iedno iárzyną rátowáć.

Nieczyſtego zbożá nie śiać.

Plewiołá pilnowáć / ná ktore ogrodnicy / komornicy / chálupnicy / kácżmarze / rzemieślnicy / iść powinni.

Ktore źiołá do ſmáżenia w miedźie y w cukrze / ták że ná palenie wodek y do lekarſtw w Máiu / y w inßych mieśiącach máią być zbieráne / w *Kálendarzu wiecznym Goſpodárſkim* piſałem przy káżdym Mieśiącu.

Pámięć robot y dozoru Goſpodárſkiego w Mieśiącu Czerwcu.

Iunius.  Czerwiec.

Czerwcá oracz obchodząc łaki ábo zboże ;
Pokłáda w myśli iákie gumno náwieść może.

DRugą część Roku to ieſt Láto poczyna ſie / gdy ſłonce nawyżßey wyßedßy czyni ſolſtitium ábo naywietßy dźien. Wdźięczne Láto gdy náſtąpi / ſámo robotę pokázuie / goſpodarze dobrzy po polu ſie ſnuią / iedno chćieć / náuczy káżdego leniwego pilny co ráno wſtawa y roboty ſwe záczyna.

Pámieć robot y dozoru Gospodárskiego.

Oráć ná vgor y gnoy woźić : á
gdy kmiećie gnoy ná pole wożą le=
piey żeby z polá dármo nie przyie=
żdżáli : niech káżdy przywieźie zá
káżdym rázem kilká kámieni / bo
śię to przyda y do murowánia y do
burku / tám gdźie muruią ábo bur=
ku potrzebá.

Plewidłá pilnowáć pilno / nie=
tylko w ogrodźiech ále y w zbożu :
á kiedy pielą w ogrodźie ábo w po=
lách / opiołki w oborę nośić / ábo
kędy dáleko woźić : bo z tego Je=
śienny gnoy być może. Nięktorzy
ie płoczą y dáią bydłu : niektorzy
przechowywáią ie przez źimę / kto=
remi potym bydło karmią / y po=
wiádáią że rádo to bydło ie. Toż
czynią z náćią márchwiáną y z rze=
pną.

Gnoy rozstrząsáć y podorywáć
w ostátniey quákrze.

Pozny len śiać około ś. Witá.

Stodoły / brogi / śpiżárnie v=
przątáć / śmieći y mierzwę z nich
wyrzucáć / y czego w nich niedostá=
ie sporządzáć / brogi poszywáć / boi=
sko polepiáć y vbiiáć áby wyschło.

Márcowe owieczki y báránki
słábe w tym Miesiącu przedawáć
y ná ziedzenie bić : y strzedz áby ná
łąkách nie bywáły bo zdycháią od
trawy z łąk.

Lećie w przypołudnie trawy śiec
w ogrodźiech / w sádźiech / á bydłu
podawáć : pokrzywy też młode by=
dłu naylepsze / y prozne śię kąty che=
dożą poki nie párzą : ráno ie śiec
bo ná ten czás nie párzą.

Spáśi / szkod pilnowáć / á w
czás zápowiedáć łąki y zbożá áby
szkodá nie byłá.

Pástewnikow doyźrzeć áby do=
bre ogrodzenie w nich było.

Lećie ryby suszyć naylepiey kto
chce dobre mieć.

Płotná bieląc strzedz áby ná
dżdżu nie legáły kiedy śię zádżdży /
bo mu będźie szkodźić

V stáwow kedy śię ryby trą
straż záwsze mieć iáko y ná Wiosnę.

Owcom w tym Miesiącu soli
dawáć zmieszawszy z trawą / gdy
sucho.

Bárány odłączáć od owiec / y
tákie przypuszczáć do owiec / áby
śię iágnięta ná czás dobry legły.

Czerwcowy deżdż iárzynom po=
maga.

Gdy gnoy ná rzepę wywożą / te=
dy mierzwę z gumná kłáść w o=
borę.

A iż ná ten czás muchy śię przy=
krzą ludźiom : dobry gospodarz
niema ich ćierpieć w domu ále ie gu=
bić : iáko ie wygubić / kilká sposo=
bow w Aptece moiey domowey /
w trzećiey częśći w Xiedze piątey
Xiąg moich Ziemiánskich nápisa=
łem : tu dwá sposoby insze ktorych
tám

tám niemáß przypomnie.

Pierwßy ſpoſob : Roſtą w leſie czerwone bedłki muchowądzie názwáne / te vśiekáć y ná glinianey miſce mlekiem polać / y włożyć gdzie muchy ſą / ktora tego ſkoßtuie záraz zdechnie.

Niektorzy ie też ták łowią : wziąwßy gárniec czynią pod ſpodkiem dźiurę y wywracáią ią ná wierzch / worek vczyniwßy przy gárncu ná dole / á ten worek w gárniec kłádą záćiągnąwßy go ßnurkiem ktory v worká bywa / á tę dźiurę ná wierzchu (ktora ma być ták wielka żeby pálec w nie wleść mogł) ſmáruią troche miodem tákże y wewnątrz gárniec. A gdy muchy ná miod wlecą / zátykáią chuſtą wzgorę dźiurę / y trzeſą gárncem / y ták wypadáią w worek vczyniony przy gárncu : potym rośćiągáią worek / y podeptuią ie z worká wyrzućiwßy / ábo też ná ogien ábo w wodę wyrzucáią.

Mieć pilne baczenie ná roienie pßczoł / po Swiątkách záraz / y około Bożego Ciáłá áż do ś. Máłgorzety : bo pod ten czás poczynáią ſie roić / y trwa to roienie áż do piąći Niedźiel zupełnych / czáſem y dłużey : á poſpolićie cztery godźiny przed południem / á trzy po południu roią ſie : o czym ßerzey w Xięgách moich Ziemiáńſkich ná ſwym mieyſcu piſałem.

Pßczoły vlewnicze przy káżdym rządnym folwárku miáłyby być / chmielnik tákże y gołębieniec : bo to bez koßtu y nakłádu pożytek czyni : bárći tez przyczyniáć bo z bárći táki pożytek przychodźi / iáko y z inßych dochodow : á ná Podolu páśieká.

Ná niektorych mieyſcách śieią tego Miesiącá proſo.

Drzewá ieśli bárzo obrodźiły / podpieráć y obłomywáć czerwiwy owoc.

Łąki kośić / śiáno zbieráć.

O łąkách iákiego mieyſcá potrzebuią y iáko śiáno zbieráć / w Xięgách moich Ziemiáńſkich w Pierwßey części w Xiedze wtorey ktora ten tytuł ma : *Rola. Łąki, Lás,* piſałem doſtátecznie.

Kmieć ktory vgoru przed żniwy nie poorze / y ſpráwowáć nie pocznie / tákiemu vrobek hámowáć.

Tego y przyßłego Miesiącá mleko naſłodße y natłuśćieyße bywa / y dla tegoż też nalepße y nazdrowße.

Goſpodarz ktoryby chćiał mieć dobre máſło y ſery w domu dla śiebie przez cáły rok / tego Miesiącá y przeßłego / máſło robione y ſery ma pilno chowáć.

W tymże też Miesiącu owce ſtrzygą y byká do krow przypußczáią.

Gdy vbywa tego Miesiącá może gnoy wozić ná role odwrocone / y potym ná koncu tego Miesiącá pod orywáć gnoy ná ozimine.

Może też śiać wyke y ßeśćiorákie zboże dla bydłá.

Przed żniwy powrost nágotowáć dla wiązánia snopow.

Nágotowáć też nim sie poczną żniwá / co należy do zwożenia zbożá y śiáná : koniom odpocząć y kármić ie dobrze: áby gdy przyydźie zboże z pola zwozić / niepoustawáły.

Zioł wonnych dla wánny y łu gu násußyć.

Lećie kiedy chmury przychodzą / wątpliwie z wieczorá może robotę nákázáć : ieśli sie wypogodźi tedy to / á ieśli niepogodá tedy owo : bo lećie nie tylko dźien ále y godźiná ßkodliwa iest zmudźić.

Pámięć robot y dozoru Gospodárskiego w Mieśiącu Lipcu.

Iulius,  Lipiec,

Lipcáy zárdzewiáły śierp sie rad przygodźi,
Ale łaźnie vżywáć y krew pußczáć ßkodźi.

LIpiec iest naygoretßy Mieśiąc w Roku dla tegoż trzebá pilno śiáno kośić / áby vschnąć mogło.

Rzepę śiać około s. Kiliáná y s. Márgorzáty : będzie miękßa do wárzenia.

Kápuste ná nasienie sádźić około s. Jákubá ábo w tydźien po tym

Rozmáite bydło z paßey przedawáć około s. Jákubá.

Gdy żniwá nástáną kázáć wßytkim z wielką pilnośćią wychodźić / ogrodnikom / komornikom / chálupnikom / powabnikom / káczmárzom / rzemieślnikom : owo zgołá wßytkim y młynárzom. A gdy z pomocą żynáią : zá dźien y zá pomoc po dwoygu wychodźić máią.

Vbiodrki pierwey miedzy żyty śiec niżli żąć

Zyto ná káße w pßenicy wyżynáć.

Sprzątáć rychło z polá : ztąd ten pożytek być może / że sie w czás by-

dło roſpuśći.

Kiedy kmiećie poczynáią żąć dáć im pokoy tydźien pierwßy/áby zás drugi tydźien kiedy w dworze poczną/ dźien podle dniá robili. Jáko y kiedy żąć piſałem ná ſwym mieyſcu w wtorey Kśiędze pierwßey częſci Kśiąg moich Ziemiáńſkich ktora ten tytuł ma: *Rolą, Łąki, Lás.*

Lećie ogorkow náſolić: iáko ie ſolić coby długo trwáły ták máłe iáko y wielkie w Kśiędze Ziemiáńſkiey moiey ná ſwym mieyſcu piſałem/ támże przechowánia owocu rozmáitego áż do drugiego/ſpoſob ſię podáie.

Mánnę trząść/ kmin polny zbieráć/ nową káßę czynić y iáieczną/ powinná dobra goſpodyni pod ten czás.

Szkody ſtrzedz: á kmieć ſwoiey ßkody bydłá záiętego niema v śiebie zámykáć / iedno do dworu gnáć: á tám Vrzędnik ma mu ßkodę kazáć nágrodźić.

Kedy błotá ſą ná ktorych trzćiná godna do przykrywánia / lećie kiedy wyſchnie kazáć to żąć / á źimie koſą śiec po ledźie: ieſli dworowi tego nie potrzebá / pewnie kmiotkowi trzebá. bo iáko ſuknia ná grzbiet ták przykryćie ná dom potrzebne

Pod ten czás naylepße málony.

Słomą ſtárą y śiánem ſtárym bydło karmić / tákże kokoßom y inßym drobom ſtáre zboże dawáć/ bo od nowego śianá y źiárná choruią częſto/y czáſem zdycháią. Może śieczkę z ſtárey słomy dla koni rzezáć/y mießáć z nowey słomy śieczką/ tedy im nie ták ßkodźi.

Prośiąt ſtrzedz/áby w młody len nie wchodźiły / bo len młody ieſt im prędką y pewną śmierćią.

Może też tego Mieśiącá drzewo do palenia rąbáć ná ſchodźie mieśiącá.

Z wiązánim y z wożeniem zbożá/ y z inßemi rzeczámi ktore należą do zwożenia zbożá prędko ſię obrácáć/áby zá pogody do ſtodoł zboże zwieść ſię mogło: á zwłaßczá gdy nie pewna pogodá náſtępuie.

Gdy zboże zwożą wźiąć po ſnopie z káżdey kopy z káżdego kątá w polu(bo nie mogą być iednákie) y záraz zmłoćić: tám z káżdego mieyſcá żyto plenne y nie plenne okaże ſię. A gdy dźieśięćinę wożą do gumná / tedy też tákże od kopy bráć po iednym ſnopie/y młoćić oſobno.

Kiedy ſpiſuią regeſtr dźieśięćinny/ma káżdy chłop prawdę powiedźieć wiele názął: gdy ſię co názbyt najdźie do dworu zábráć wytycznicy máią.

Pßenicę trzebá záraz wiązáć ſkoro iedno pożęta będźie / á słomá przeſchnie y zwoźić. Bo gdy od de-

 ßczá

ßczá zmoknie zá dwá dni wyrość może.

Tegoż Miesiącá przypußczáią byká do krow y báráná do owiec.

W tym Miesiącu sieią rzepę ná roley gnoiem podoráney w nowym Miesiącu. Ná niektorych mieyſcách sieią ią ná s. Jákub ná s. Kilian ná s. Máłgorzáte około s. Jákubá to ieſt tydzień przed nim y tydzień po nim/ gdy Miesiąc ſchodzi wßákże káżdy według zwyczáiu kráiu w ktorym mießka ma to czynić.

Kápuſtę okopywáć.

Około s. Jákubá puka ſię chmiel ábo kwitnie.

Role ktore odłogiem leżáły á ná nichby kto siać chćiał/ z zielſká y z niepotrzebnego korzenia chędożyć.

Potrzebá też drzewá rodzące/ ktore ſáme ſtoią y słonce ie bárzo pali/ ziemią około korzeni okłádáć/ áby im słonce ßkodźić nie mogło.

Nasienie ná iárzyny iáko kápuſtne/ pietrußczáne/ ꝛc. zbieráć co dzień/ áby ſię nie pſowáło wyſypuiąc.

Pod ten czás ſkopy náylepße y nátłuśćieyße bywáią/ áż do świętego Micháłá.

Po s. Jákubie iuż ſię ryby przeſtáią trzeć: y mogą rybitwi znowu wielkiemi śiećiámi łowić áż do Wielkieynocy zimie y lećie.

Mogą też ptáßnicy znowu/ zięby/ sikory/ y inße ptaki około s. Jákubá łowić.

Pod ten czás też młode kury kąpłumą.

Swieżo ſádzone młode drzewká/ áby dla wielkiego gorącá nie poſchły trzebá ie często polewáć: á nie ma być wodá do polewánia bárzo zimna/ ale ma być z ſadzawek/ z przekopow ábo z inßych ſtoiących wod. Może ie też słomą dla gorącá okrywáć.

Robáczywe y niepożyteczne iábłká/ á zwłaßczá te ktore drzewo bárzo obćiążáią opieráć/ y świniom dáwáć/ áby drugie przed nimi rość mogły.

Pod ten czás też dobrze w drogę iácháć bo dzień długi bywa: zá ktorym kto iedzie y wędruie siłá viecháć y vyść może.

Orzechy Włoſkie około świętey Máłgorzáty zrywáć do ſmáżenia y z ſkorą w cukrze y w miedzie/ ták że y wiśnie: iáko ie ſmáżyć w Aptece moiey domowey ná ſwym mieyſcu piſałem.

Pámięć robot y dozoru Goſpodárſkiego w Mieśiącu Sierpniu.

Auguſtus,



Sierpień.

Sierpniá ſpráwny goſpodarz gumno ſzerzy ſobie,
Lecz báczny purgácyey nie bierze w tey dobie.

W Sierpniu vbywa gorącá. Ránj potraw ſiec y ſuſzyć. Gdy zwożą zboże/ vpátrowáć/ áby nieporządnie iedno ná drugie zrzucáne nie było/ ále żeby z pilnośćią/ y gęſto ſnopki ieden ná drugi były vkłádáne: żeby myſzy miedzy nim przebiegáć ſię nie ták mogły. Niektorzy podkłádáią ſłome pod nowe żyto w ſąśiekách/ ále lepiey olſzowe liśćie pod nie kłáść/ bo myſzy w nim nie będą bywáć/ iáko niektorzy rozumieią: o czym ſzerzey w Xięgách moich Ziemiáńſkich w pierwſzey częśći/ w Xiędze wtorey/ ktora ten tytuł ma: *Rola, Łaki, Lás*, piſałem.

Naylepſze zboże y napięknieyſze/ oſobno ma być kłádźiono ná naśienie: áby ſię potym łácniey wźiąć mogło gdy go młoćić będźie potrzebá.

Jáycá świeże nalepſze lećie trwáią w otrębách. Jáko ie inſzych czáſow przechowáć áby świeże trwáły y pełne: w Xięgách moich Ziemiáńſkich/ w Xiędze trzećiey/ w wtorey częśći/ ktora ten tytuł ma: *Ptáſtwo Domowe*, piſałem.

Może też o tym czáśie młoćić kázáć żyto y pſzenice ná naśienie/ áby trzy ábo cztery Niedźiele przed ś. Mich[illegible]em/ gdy chłopkowi dla roboty około roley y śiewow trudno/ goſpodarz náprzedey miał co zbożá/ tákże ná naśienie.

Polá ſpráwowáć ná oźimine trzeći raz/ y przed ś. Bártłomieiem wygotowáć.

Niektorzy śieią ná początku Sierpniá rzepę ná naśienie/ tákże y rzodkiew.

Len y konopie ná początku tego Mieśiącá zwieść ieśli ſię doſtoią. A ten iáko ſkoro z polá będźie zebrány záraz go międlić y głowki wymłoćić

młoćić / y potym wychędożony do fásy wsypáć. Siemię też záraz młoćić: bo gdy długo w stodole leży zmiekczeie.

Pod ten czás wody szukáć ná studnie / y studnie kopáć y budowáć.

Łąki ktore się dwá kroć zprzątáć nie dawáią / siecie około swiętego Wáwrzyncá / á przed s. Bártłomieiem.

Po s. Wáwrzyncu drzewo iuż więcey nie rośćie / dla tegoż też pod ten czás winne máćice obrzynáią.

Ná s. Wáwrzyniec wyrywáią sádzoną cebulę ná Sląsku / y potym ią ná ziemi rzadko rostrząsnąwszy przesuszáią: á gdy iuż przeschnie oćieráią káżdą y zá ogony ná obręczy wiążą / ábo ná słomie przepláthuią y wieszáią. Zás máią tegoroczną ktora iesscze nie wielka porosłá / kłádą w worku y wieszáią przez źimę wizbie y potym ná Wiośnie ią sádzą około grząd iáko się wyższey wspomniáło w Księżycu Márcu.

Ná s. Bártłomiey pospolity człowiek liczy pierwszy dźień Jesieni.

Ná s. Bártłomiey zástáwiáią ptásznicy śidłá ná ptaki / gaiki dla łowienia ptakow gotuią / bo pod ten czás zwykli iść ptacy.

O tym też czáśie poczyna się vćieszne pole z krogulcem. O czym szerzey w wtorey cześći Xiąg moich Ziemiáńskich / w Xiedze trzeciey ktora ten tytuł ma: *Myślistwo*, pisałem.

Ná niektorych mieyscách około s. Bártłomieiá gdźie iest kray potemu / zwykli niektorzy ná źimę ięczmień śiać / przedtym nim żyto śieią.

Około też s. Bártłomieiá gdy Miesiąc iest w pełni / może młode kury káplonić.

Około s. Bártłomieiá przestáią ryby w zdłuż rość / ále iuż wzmiąsz rostą / y tyią.

Len / konopie bráć ták coby káżdy snop mniey áni więcey nie czynił iedno garść / y ták go śiać y bráć áby go zá słońcá zetrzeć / y móczyć go przed s. Bártłomieiem.

W tym Miesiącu á zwłasczá ná schodźie nie máią być kokoszy sádzone / y bronić im tego áby sámy nie siedźiáły. Bo w Miesiącu Wrześniu źimno nástępuie / y dla tegoż prędko kurczetá zmárznąćby mogły / y nád to rzadko się vchowáią y podrostą: co málego będźie źimie / ták málym zostánie: á ten z tąd pożytek / że potym kokoszy lepiey lećie nieść będą.

Prośiętá ktore w tym Miesiącu y w inszych przyszłych czterech ábo piąći rodzą się / zwykli dobrzy Gospodarze bić do iedzenia: bo tákowe prośiętá z trudnośćią vchowáć się mogą przez źimę / y rády zdycháią: kosztuią też przez źimę niemáło

niemáło / bo ich źiárnem kármić trzebá.

O tym też czáśie vbostwo grzyby zbiera y ná słoncu ie suszy / ábo ie też pieką w piecu iáko y insze owoce / y ták ie potym przez źimę w worku záwiesiwszy / chowáią.

Ná koncu też tego Miesiącá proso z wożą y sprzątáią / laskowe orzechy oskubuią / liśćie obłámuią około gron winnych gdy sie nie rychło chcą dostawáć / áby tym lepiey słonce ie grzało : ráne groná obrzynáią / á pozne ná ágrest zbieráią / y sok z nich czynią do potraw : kámienie z roli sprzątáią / źielsko wyrywáią y korzenie.

Liśćie dla owiec debowe / brzozowe zbieráć y w wiązánki wiązáć / suszyć / y wozić.

Szczep młody polewáć przez gębkę.

Potrawy śiec drugie.

Gotowáć sie ná zbieránie winá komu sie go siłá rodźi.

Letne zbożá młocone iáko nayćieniey po szpichlerzách z sypowáć / rozgárnowáć / y co trzeći dźien poruszáć.

Jesienny gnoy wywożić.

Stádo gęsi wielkie gdźie pásza dobra chowáć : bo do wielkiego stádá ták potrzebá sługi iáko y do máłego.

Sádow pilnie strzedz / á gdy przyydźie czás owoc rządnie odbieráć / iedno suszyć drugie chowáć.

Gospodarz dobry poczyna Rok od ś. Bártłomieiá. Abowiem do ś. Bártłomieiá ma wszytko z polá zprzątnąć / y począć śiać / á ma zásiać do świętego Michałá / ábo nadáley po świętym Michále w tydźień / á ták sie stáráć ma áby śiać co naránieY. A to naywietsza / dobrze rolą spráwić y ná nasienie z oráć / á pyrzu áby namniey nie było w roley : O czym szerzeyw w torey Xiędze / pierwszey części Xiąg moich Ziemiáńskich / ktora ten tytuł ma : *Rola*, *Łąki*, *Lás*, pisałem.

Przypłodek wszeláki / stádá / bydłá / owiec / gęsi / kur / káczek / indykow / páwow / etc. y wszeláki inszy piątnowáć / znákowáć / ták w máłych folwárkách iáko y w wielkich / kedy iedno sam Pan ábo Páni nie liczy áni zna swego dobytku / przy wielkośći máietnośći / ábo trudnośći iákiey inszey. Pásterskie / Vrzędnicze / y czeládne / piątnowáć ná lewym vchu / á páńskie ná práwym : y liczbę w Regestr páński / wiele tego kedy ma być támże gdźie y Páńskie spisáć. Stádu piątno / bydłu znák dla tego czynią żeby sie mogło poznáć miedzy cudzemi / y dla odmienienia skory gdy zdechnie.

Pámięć robot y dozoru Gospodárskiego w Miesiącu Wrześniu.

September,  Wrzesień.

W Wrześniu znowu gotuie oracz w pole pługi,
Grusek, iábłek, vżywa, y też winá drugi.

W Dzien s. Ægidego to iest 1. Septemb. Wstepuie Jelen w wode.

Chmiel zbieráć około s. Ægidego y chowáć porządnie dla zwierzenia.

Kmiotkiem/zprzężáiem/ w Jesieni á zimie ma Pan ábo vrzednik naywiecey robić : bo sie lecie wypáśl/ á zimie sie lepiey y kosztowniey karmi.

Jesliby ktory poddány niezásiał/ swoim zbożem zásiać / y zás zebráć z polá.

Ná pszenice y żyto oráć.

Pszenice w piątek przed s. Krzyżem ábo po s. Krzyżu w ostátniey quádrze siać.

Niektorzy sieią żyto y pszenice ná Národzenie Pánny Máryey.

Rolą folwárkową pomierzáć / áby wiedział gospodarz wszedy wiele mego ná dzien chłop zoráć ták że zás przeoráć y vrádlić ná żniwie wiele ma vżąć : to wszytko vważywszy żeby dobrego robotniká nie obćiążył á złego áby náuczył y przyćiągnął.

Role ná ktorych groch y wyká byłá/ trzy Niedziele przed s. Michałem pod pełnią prostym gnoiem náwieść. A dwie Niedźieli dobre ćiepłe polá/ ábo tydźien przed s. Michałem á po s. Michále.

W piekną pogode pszczoły podbieráć y nieco im miodu odeymowáć/iednák ták wiele im trzebá zostáwiáć áby sie nim przez zime mogły wyżywić: o czym szerzey w Kálendarzu wiecznym in Septemb. pisałem.

Sol kupowáć około s. Michałá ná zime.

Głowatki konopie máią być moczone ná Wiosne : płoskonne iáko y len w Jesieni z słonca.

Len y konopie zstárszy miądlić / czosáć y ná przedziwo gotowáć / y potym zważyć ná kámien.

Ogrodow doyźrzeć áby ie w Jesieni spráwiono/podorano. &c.

Kasz wszelákich náprzyczyniáć tákże krochmalu.

Sćiernie ná rżysku y pszeniczysku w ostátniey quádrze dla iárzyny ná Láto/podoráć/áby przez źime dobrze vgniło y odleżáło sie.

Báránki przypuszczáć do owiec około s. Mátheuszá / będą rodźić około Gromnic.

A gdy przypuszczáią do nich około s. Michálá / miewáią iągnięta ná s. Piotr. Bo owcá nosi dwádźieśćiá y iedne Niedźiele.

Z polá zwiozszy / y zásiawszy ná Zime / popráwić czego trzebá y przybudowáć.

Inwentarz z nowego spisáć wszytkiego co sie rodźi w gumnie / w ogrodźie / w sádu / ná polu y wszedy / á te inwentarze máią być zgotowáne dwie Niedźieli przed s. Michálem.

Doyźrzeć tego áby Dworká y Vrzędnik vkazał Pánu pożytek ze wszelákiego bydłá przypłodku: tákże co wyda ná żywność/iáko też co do przedánia: á gdźie Pan nie mieszka/ záto wszytko pieniądze áby sie zbieráły.

Bydłá wiele rogátego / krow / wołow/stádá / wiele tákże owiec / koz/świni/ gęsi / káczek / kurow / gołębi / ná Regestr spisáć / wiele ćieląt/ wiele iągniąt/wiele prosiąt/ co też zdechnie w Regestr wpisáć.

Pásterzowi oddáć karb wszelákiego bydłá / á Gospodyni ábo iey Páni stára / tákże Pan ábo Vrzędnik ma mieć Regestr.

Skoro z nowego od chłopkow sep wybieráć / bo ná Wiosnę trudniey mu to wypłacáć.

Niepożyteczne bydło y niepotrzebne przedawáć.

Stáre łąki podorywáć y z nich nowe łąki czynić.

Kto chce rządnie żyć / á nie vtráćáć / w Jesieni obráchuy wszytek dochod ták Pánie iáko y chudy. bo czegoć nie dostánie z nowego / łácniey opátrzysz niż ná Wiosnę.

Glinę w tym Mieśiącu kopáć do piecow piekármánych y do inszych w ostátniey quádrze/bo w tákiey sie świerczkowie nie legą.

Kto chce iáycá przez Zimę przechowáć / ma ie w Sierpniu ná schodźie Mieśiącá zbieráć / á chowáć ie w plewách / Niektorzy ie kłádą w sol ále sie rády psuią y nie pełne bywáią / o czym szerzey w wtorey częśći Xiąg moich Ziemiáńskich w Xiędze trzećiey/ktora ten tytuł ma: *Ptástwo Domowe*, pisałem.

Gdy świnie ná śćiernisku sie wypásą/

páſą/ może ie zámknąć ná kármienie: bo pod ten czás ćiáło ná ſię biorą y potym łácniey vtyć mogą gdy otrębámi ábo źiárnem mełkim kármione będą.

Dwie Niedźieli przed s. Michálem á dwie Niedźieli po s. Michále naylepiey ſię ptacy łowią.

Niepotrzebne gáłęźie ná drzewách obrzynáć áby wzwyß rość mogły.

Skoro záśiawßy/ proſo tłuc ná iágły.

Jábłká/ grußki/ śliwy ſußyć/ tákże y powidłá czynić.

Z leśnych iábłek y grußek/ iábłecznik czynić. A czynią go ták: tłuką ábo gniotą iábłká/ y vkłádáią ie w iáką fáſkę y leią ná nie świeżą wodę ſtudźienną: y dáią im ták pokoy przez kilká dni áż wykiśieią: potym to piią. Vboſtwo ma to ſobie zá wino.

W tym Mieśiącu ſádzą młodą brzezinę y inße drzewá leśne.

Długi wßytkie od Kmieći ná dźien s. Micháłá wybráć/ coby ſię im iedno dawáło przed tym.

Liśćie dla owiec zbieráć (iáko ſię wyżßey wſpomniáło) może y w tym Mieśiącu gdy ſucho.

Ná s. Michał kryią ſię znowu ryby w kąty/ y z ßerokiey wody ná głąb ſię pußczáią.

Grzędy w ogrodách ryć y gnoić/ w ktorych ná przyßłą Wioſnę ma kto wolą śiáć y ſádźić ziołá.

Naylepßy czás ieſt do śiánia dwie Niedźieli ábo trzy przed s. Michálem/ y dwie Niedźieli ábo trzy po s. Michále. Zwyczay ieſt gorzyſte y piáßczyſte role pierwey: ná niżinách záś ábo dolinách poźniey záśiewáć: iednák pierwey ná iłowátych ziemiách y ktore piáſku wiele w ſobie máią niż ná inßych/ śieią.

W dworze mieć klácze/ woły/ co nimi niech robią. A może tym bydłem chłopkowi záśiać/ ktory zprzężáiu niema: á ieśli ſię nie wſpomoże iuż trudno o nim rádźić. A tego bydłá dwornik/ páſterz/ włodarz ma doyźrzeć.

Siey trzy dni przed nowym Mieśiącem ábo trzy dni po nowym pßenice/ tedyć ſię źielſko w nie nie rzući.

Kedy żołądź ábo bukiew ieſt/ pußczáią świnie ná żołądź o s. Michále/ ábo ie nią w kármnikách kármią.

Swini według doſtátku w folwárku káżdym chowáć: á lepiey ich máło chowáć á tłuſto/ á niż wiele á chudo/ bo dźieśięć ábo dwánaśćie świni ktore rodzą/ gdy ſię dobrze chowáią/ więcey pożytku dádzą niż czterdźieśći nędznych á chudych. Bo między chudemi świniámi y gdy ich wiele rádo/ ſię po wie-

trze

trze wrzuca. Niemieckie swinie z Polſkiemi pomieſzáne naylepſze ſą do chowánia: Niemieckie rozumieć trzebá / Zuláwſkie / Pomorſkie / Weſtwálſkie / ácz y Báwárſkie roſłe: á te wieprze roztykáć napierwey chwaſtem ktorego z Látá po gorách náchowáć kiedy iuż kápuſtę z ogrodow zbiorą: áby ziárnu y tłuczey było ſporzey / y mnieyſzym nakłádem mogło ſię to vkarmić.

Ná ten czás też ſpiżárnie rozmáitemi potrzebámi nápełniáć: Suchemi rybámi / iárzynámi / krupámi / ꝛc. Bo zimá ieſt zły gość / puſtoſzy ſpiżárnie / á kto ſię ná Zimę nie przygotuie / muśi często poſty odpráwowáć poniewoli.

Tego Mieśiącá káſze wſzelákie co ſię domá rodzą / drobne ochędożnie do tey ſpiżárnie dobra goſpodyni ma czynić: tátárczáną / ięczmienną / pſzenną / owśiáną / żytną. ꝛc. Gruſzki / iábłká / śliwy / porządnie ſuſzyć tákże y powidłá czynić / peſtki odbieráć ná naśienie ále nie wárzone.

Kápłony tłuſto karmić y mieć ich doſtátek według kondycyey. A im naćieśniey śiedzi tym narychley vtyie / y przeto drudzy ſádzą ie w garniec / dnem wybitym mu głowę do iedzenia wytchnąwſzy. Iáko ie rozmáitemi ſpoſobámi tuczyć / y czym ie karmić áby prędzey vtyły w wtorey częśći kśiąg moich Ziemiáńſkich / w trzećiey kśiędze / ktora ten tytuł ma: *Ptáſtwo domowe,* piſałem.

Może też w tym Mieśiącu znowu / ſáłatę / czoſnek / y czarną kápuſtę śiać.

Ná niektorych mieyſcách około ś. Micháłá rolą ná ktorey ná Wioſnę śiać máią / pokłádáią ábo odwracáią.

Rozmáitymi ſpoſoby ryby łowić pod ten czás może y kárpie przeſadzáć do ſtáwow / á gdy ſię pod ten czás trą / łowić drobiáſk y do inſzych ſtáwow przeſadzáć / áby im było przeſtrono rość.

Ná niektorych mieyſcách śieią ná Zimę márchew y rzodkiew / ktora potym prędzey ná Wioſnę vrośćie: bo marchwiáne y rzodkwiáne naśienie nie zmárznie w ziemi.

Skopy wędźić.

Owoce pozne zbieráć z drzewá y inſze doſtałe: márchew y inſze iárzyny kopáć w piękny dźień gdy ſłonce świeći.

Pámięć robot y dozorn Gospodárskiego w Mieśiącu Páźdźierniku.

October,  Páźdźiernik

Páźdźierniká spráwiwszy swe wino bez szkody
Winiarz; kufy dolewa: á tu prawie gody.

KApuste rabáć: iárzyny wybieráć / rzepe wykopywáć około ś. Jádwigi / w ostátniey kwádrze y pomierzyć: cebule poplesć / czosnek. W wience cebulá ma być po pułtoru łokćiu pleciona / dwiemá / ábo trzemá rzedomá ieśli drobna / iedným iesli rosła cebulá: á pierwey io niż w wience wiązáć korcem mierzyć / y potym wiele wiencow / spisáć.

Stáwy łowić około ś. Gáwłá: á pisáć záwżdy kiedy ktory staw spuszczo / y ktorego roku.

Rzepe do wedzenia wieszáć ná tych mieyscách gdźieby nie przemárzlá.

Liśćieynáć od iárzyn ná kupy zbieráć / y ná pietrách rośćieláć / áby przesycháłá dla bydłá y świni / ktore potym źimie dáwáć wárzoc to / iáko sie wyższey wspomináło.

Cudzoźiemskie drzewká do ćiepłá wstáwić.

Beczkiná kápuste gotowáć / y ná wino komu sie rodźi.

Wino zbieráć gdy śron ná nie raz ábo dwá przypádnie / że skorke ná nim zmiekczy.

Łaszczki wybieráć / máćice winne gnoiem okłádáć gdźie sie rodźi.

Ná ogrody gnoy rozwoźić y przyorywáć / tákże ná role ná ktorych przyszłego roku ieczmien ma być.

Grochowiny y słomá od wyki ma być koniom dawána zmieszawszy z śiánem przed Bożym Národzeniem / pomaga mu ná robaki.

Siemioná lniáne / konopne / tákże nasienia ogrodne wszelákie rzepe / rozsáde / cebule / márchew / pásternak / pietruszke / y insze wszelákie nasienia / tákże ogrodkowe. etc. to wszytko pomierzyć / y drugie powazyć y ná pismie mieć.

Może iesz cze szczepić wiśnie / y insze drzewká.

drzewká owoc z kostkámi noszące.

Jąderká śiać.

Kápustę w głowách/ tákże kápustę Włoską y czarną chowáć do piwnic.

Jábłká/ tákże y gruszki ktore się leszcze nie otrzęsły trząść ábo zbieráć/ y pochowáć/ drugie posuszyć/ tákże śliwy ná lásách/ y grzyby w piecu.

Zásiewki ták dworskie iáko y chłopskie obiecháć: tákże też vgory y spráwę około roley opátrzyć/ kiedy czás.

Po ś. Jádwidze śiać nie ma/ kto by iedno chćiał mieć pożytek.

Pásternaki/ márchwie/ chrzany/ pietruszki/ y insze korzenie do żywnośći potrzebne/ rządnie ná zimę pochowáć ná swe przystoyne mieyscá pomierzywszy: á zbytek przedáć. Rzepę tákże do dołow chowáiąc/ korcem mierzyć/ tákże chmiel oskubawszy y zmierzywszy/ rządnie pochowáć.

Drzewá też młode/ iábłoni/ gruszkowe/ wiśniowe/ y insze twárde przesádzáć.

Bukiew y żołądź ná ś. Michał zbieráć.

Stáre kury y kokoszy w Jeśieni ieść á młode chowáć.

Po ś. Gáwle mięso wędźić y w beczki solić.

Gruszki ktore się w Jeśieni dostawáią/ trzebá ie w Páździerniku zbieráć gdy piękna pogodá y sucho.

Wszelákie owoce gdy przybywa Mieśiącá/ nie psuiąc gáłęźi/ trzebá obrywáć: o czym szeroko pierwszey Częśći Xiąg moich Ziemiánskich w Xiędze trzećiey ktora ten tytuł ma: *Winnicá, Ogrod, Sad*, pisałem.

Sieczkę dla bydłá rzezáć.

Kápustę w beczki solić.

Chrost rąbáć ná palenie w ostátniey kwádrze.

Ná niektorych też mieyscách role y ogrodne polá przed zimą bywáią odwracáne/ dla przyszłego letnego y Jeśiennego śiania.

Liśćie gdy nierychło opada/ znáczy twárdą zimę.

Pod ten czás trawá bydłu nie iest pożyteczna/ bo ie tylko roztyka y brzuch im nápełnia/ á nie wiele posiła.

O tym czáśie bydło y ćielętá poczynáią chudnąć/ przetoż potrzebá im zgonin/ plew/ czásem podawáć/ gdy się młoći.

Ktory poddány o tym czáśie domu nie popráwi/ tákiemu o Bożym Národzeniu w nawiętszy mroz vczynić táką dziurę coby v sąśiádá látá doczekał.

Około świni y chudźikow porządek być ma/ áby tego było ná potrzebę do karmienia/ y vprzedzáć: á

kármić ie słodzinámi/ chmieliná-
mi/y kuchámi.

Kedy sády są / stára drzewiná /
wiśnine zbieráiąc palić / z tych nay-
lepszy popioł: á ieśli nie zbutwiáła/
łożá do rusnic / ábo insze státki z
niey dáć robić.

Dla kurow posłády chowáć/co-
by nie popzáły: kedy się prosá ro-
dzą / iágły tłuc y miękiny chowáć/
bárzo dobre są dla świni.

Ktory Włodarz posledz záśieie/
ábo ktorą robotę zrobi/chłostę/ták
że y chłopu choć sobie omieszká.

Pámięć robot y dozoru Gospodárskiego w Mie-śiącu Listopadźie.

Nouember,



Listopad.

Listopadá wzgárdźiwszy oracz wiátry srogie,
Wdźięczen dáru Bożego częstuie vbogie.

WOły stáwiáć około Wszy-
tkich Swiętych/ á żeby nie
pomárzły w mrozy od lo-
bu kiedy noc mroźna/ podłogi ábo
burku potrzebá coby od nich ściekā
ło: zgoniny y plewy mieć dla nich
nie zeprzáłe/á kármić ie rządnie. Já-
kie woły ná źimowánie stáwiáć /
iáko ie kármić/ stáynie dla nich bu-
dowáć/w Częśći wtorey Xiąg mo-
ich Ziemiáńskich w Xiędze wtorey
ktora ten tytuł ma: *Bydło domowe*,
pisałem.

Dáni/ káplуny/gęśi/co w vboz-
szych wśiách máią być pierwey wy-
bieráne: tákże też y we wśiách do-
státecznieyszych pierwey od chudźi-
ny/ bo to łácniey y lepiey dostátecz-
nieyszy kmiotek vmie záchowáć/ y
ná czás Pánu kiedy roskáżą oddáć.

A te są dáni Kmiece.

Czynsz/naiem/ miodowe czynsze/
gáiowe dáni / kárczemne / rybne
czynsze / káplony / kokoszy / kury /
chmiel / iáycá/ łoy/pieprz/gęsi/o-
wies / żyto/pszenicá / mánná / żo-
łądź/orzechy/bukiew/konopie/sery/
ráki / śiemię. Młynárze co ká-
czki biią po 16. groszy máią dáwáć.
Co smołę tłą po 18. groszy. Kowa-
le od tlenia węgla po złotych dwu.
Gdy kmiećie iádą sobie po drwá do

boru

boru/dla palu: od każdego wozu grosz ieden/tákże co po rokićinie ieżdżą ná płoty.

Kmieć ktory czynßu w Wigilią ś. Marćiná nie odda/ktory iest niewielki/názáiutrz po ś. Marćinie/ tyle dwoie ma oddáć pod winą: oprocz przyległego iármárku pod on czás.

Mąkę dáć mleć ná źimę/ bo táka długo trwa.

Role ktore ießcze nie są podoráne y ná gnoione ná iárzyny przyßłe Letne/iáko na iáre żyto/ ięczmien/ ná iárą pßenicę/ ná kápustę/ y ná inße ogrodne rzeczy/może to ießcze tego Miesiącá vczynić/ ieśli niepogody nie przeßkodzą.

Około ś. Marćiná iuż źimá nie żártuie/ tám iuż około záwárćia porządnego bydłá w oborze wßytko rządnie rozrządźić.

Ná Zimę piecow zewnątrz popráwić/ kedy trzebá: gliny też ná prozne mieyscá przyczynić dáć/ dla popráwy piecow y kominow. Tákże okien/drzwi popráwić.

Ná źimę práwie przed zámárznieniem wźiąć po troße sczeb rzuchow dla ránego pożytku/tákże skoro ze kry.

O ś. Marćine czynß ma być odebran wßytek rázem/ przeßłego roku reßtę/ kápłony/ iáycá/ gęśi/ kury/chmiel/rc. iáko sie wyżßey wspomniáło: młynskich też spi wßelákich koniec ma być: w ten czás też przi czynßách práwo ma bić y wßelákich krzywd przesłuchánie.

Winy doroczne y wßytkie porządki ná ten czás máią też być spisáne. Támże vrzędnikom rozdáć pámiętne/ gdźie trzebá źimie budowáć/ iákiey mátery ey przyczynić tákże státkow wßelákich.

Zyto ieśli ma być przedawáne skoro przed ś. Marćinem o tym myślić. A ma sie tego Gospodarz pilny strzedz/áby w folwárkách zá żyto/ y zá inße zboże wydatek drobny nie był/bo sie naydźie zá co inßego pieniedzy ná folwarkowe potrzeby y wydatki zebráć.

Gdy niemáß inßey zabáwy/drwá do palenia woźić: á te máią być wymiárem wożone: wymiar drew táki ma bić. Ná dłuż drewno vmierzywßy/ták rowno máią wßyscy y iednáko woźić/ták łupne iáko y kłodźine/ á dźien ieden odważywßy/ miárę wźiąć iáko wiele wßyscy pod dáni/ ábo ktora wieś náwoźiłá: y ták iuż te miárę/ma náznáczyć záwżdy Vrzędnik choćby y przy wożeniu drew nie był: byle w dobrą drogę/bo zła zmieni ráchunek.

Około ś. Marćiná przędźiwá popisawßy y wagę/ rozdawáć prząść porządnie/á ná ludźie nieobćiążliwie: bo kiedy będźie wiedźiał

wiele

wiele kámieni / tedy też bedźie láwie wiedźiał / po wiele wrebow ma rozdawáć przaśći á iedne wáge sprzaść domá dla proby wagi / y dáć káždey kmiotownie nić / áby według nići przedły. Potym klebkow doyźrzeć y dáć tkaczom snować. á potym gdy tkacz zeczcze / odebrawßy dáć to pomaczáć áby ślichtá wymokłá: potym zważyć niž dáć na blech / ieśli wagá spełna. oczym ßerzy w pierßy częsci Xiag moich Ziemanskich w Xiedze pierßy ktora ten tytuł ma *Ziemianin* pisałem.

Młockow doźieráć / áby zá dniá młoćić poczynáli y przestawáli / y žeby mierzwiáta słome osobno kládli / nalepßą záś y nadłužßą ná powrosłá y ná poßyćie osobno odkładáli. Więc gdy młocą / káždy ná swą gromade má słome klaść / áby poznać ktory źle wymłaca.

Groch w sußą ma być młocon / bo skoro zmiekṅie / z cudnego zá dny bedźie.

Kiedy sie gumno záchowywa / kedy trzy dni robią / tedy iedno dwá dni robić máią poddáni / á trzeći zachowiwáć ná záchowále młocenie gumná.

Kiedy drwá wożą poddáni / káždy Włodarz z swey wśi / ze wßytkiemi chłopy do lásá razem iáchać ma / y z lásá do dworu rázem przyiáchać: y te doyźrzeć ábi wozy ledna kie nákładáli / y wßyscy wyieždżáli.

Chrosty ná drabinnych wozách kázać kmiećiom woźić iáko śiáno ábo žyto wożą: ták do grodzenia iáko y do náprawowania drogi / grobli.

A gdy sobie po drwa iadą nie máią do palenia rąbáć ze pniá / iedno leżące co ná drwá godne. A gdyby leżącego nie było wboru / tedy tám rąbać kedyby mnieyßa ßkodá byłá / pniow wysokich niezostáwuiąc y wierzchowisk nie odchodząc.

Może też tego Mieśiącá drzewo ze pniá rąbać ná budowánie / ná schodźie Mieśiącá w ćiepły dźień y suchy. Może też według czasu / pogody y zwyczaiu / rozmáite drzewá przesadzáć / obrzynáć / gnoiem okłádać / y młode drzewá pod spodkiem okopywáć / y źiemią dla mrozu korzeń przykrywać ⁊c. myślistwem ze psy z śiećiámi ⁊c. z ptaki báwić sie.

W tym Mieśiącu trzebá dobrze gęśi karmić tedy bedą tym prędzey niosły / y tym rychley młode gąśietá wylegą. Trzebá ie iednak tak karmić žeby nie przetyły.

Gęśi folwárkowe pierwey ieść potym gdy tego wßytkiego nie stánie v kmieći wybieráć koleią. A gdźieby táki rozchod był / žeby ie z folwár-

folwárkow y od kmieći nie sstawáło / tedy to opátrowáć / y kupowáć lećie / kiedy to na tánieysz: tákże kury.

W káżdym folwárku mniey być nie ma / ále wiecey być może / w wielkich folwárkach / kokoszy kopá I. gęsi stárych kopá I. coby sie legły y nosiły iáycá / oprocz gąsiorow.

Kury sie legą cáły rok poczawszy w post áż do ś. Marćiná / gęsi iedno raz ále dobrze.

Cztery Niedźiele przed Bożym Národzeniem y cztery Niedźiele po Bożym Národzeniu / trzebá bydło dobrze karmić y opátrowáć / bo mu to będźie przez wszytkę źimę bárzo pomocno. Abowiem choć mu sie ták potym nie będźie dodawáło / gdy karmi vbywa / iednák przećie lepiey wytrwáć będźie mogło potym niż pod inszy czás. Nie potrzebá mu iednák z przodku potrawu dáwáć / bo gdy sie go przyuczy ieść á potym go przez cáłą Źimę mieć nie będźie / bárzo niszczeie.

Jáka pogodá W Listopadźie bywa / táka też y w Márcu bywa.

W Listopádźie nie trzebá ćieląt odsadzáć bo prędko zdechną.

Prosiętá ktore sie w Listopádźie rodzą rzadko sie vchowáią y pospolićie zdycháią.

Pod ten czás trzebá mieć niektore kokoszy w ćiepłym mieyscu / iáko w piekárni / áby nosiły świeże iáycá.

Tego też Miesiącá przypusczáią kozłá do koz / y báraná do owiec.

Tego Miesiącá poczynáią dźiewki kądźiel prząść y pierze drzeć / á trwa to przez cáłą źimę / áż do postu.

W Listopádźie / w Grudniu / w Styczniu / w Lutym / mogą bydź wieprze bite / tákże krowy / woły / ćieletá / skopy / bárány / ⁊c. y w beczki solone y wędzone ná przyszły czás dla potrzeby domowey.

W tymże Miesiącu naylepiey wiśniowe / śliwowe drzewá trzy dni przed pełnią ábo trzy dni po pełniey przesadzáć y insze drzewá owoc rodzące / tákże pniaki / w ktoreby kto przyszłey Wiosny chćiał sczepić.

Tákże brzoskwiniowe y migdałowe kostki / kásztany / w źiemię mogą być sadzone w gárncách / áby sie w izbie / ábo w piwnicy ćiepley przez źimę pusćiły / á potym w Márcu może ie przesádzáć. Jáko sie z cudzoźiemskimi drzewkámi obchodźić sádząc ie / sczepiąc y ná źimę chowáiąc / w pierwszey częśći kśiąg moich Źiemiáńskich w Kśiędze trzećiey ktora ten tytuł ma: *Winnicá, Ogrod, Sad*, pisałem.

Zioła groiem nakrywáć ktore w ogrodách áż do Wiosny zostáią.

Gdy sie stáre poszyć ie popsuie á niegodźi sie go popráwić / tedy oddárszy snopki / rządnie rozwiązáć / y potym do obory kłáść dla groiu.

Pámieć

Pàmięć robot y dozoru Goſpodárſkiego w Mieśiącu Grudniu.

December  Grudźień.

Grudźień ogrążnym źimnem Roku dokończywa,
A tu kto chce zdrowym być niech ćiepłá vżywa.

ZImie więtßego rozmyſłu trzebá niż lećie/ bo Láto ſámo vkázuie robotę: Zimá bárzo rádá każe prożnowáć. A kto źimie prożnuie/ ten lećie muśi być leniwy / bo mu to muśi przeßkadzáć iż źimie nie przemyślał potrzeby tey ktora letnym potrzebom przeßkadza. A ma to pomnieć káżdy Goſpodarz/ iż czego omießka czaſu ſwego/ że tego nie vgoni aż w roku ábo nigdy: bo co źimie ma być Lećie nie może być/ co w Jeśieni ma być to źimie nie będźie; co ná Wioſnę to też Lećie nie będźie. Kśieżycow też czaſy tákoweż/ co iednego omießkaß kiedy czas/ drugiego nie vgoniß: á ták roku długo czekáć y przykro/ co przez niedbałość ábo niepámięć opuśćiß.

W tym Mieśiącu woźić rzeczy potrzebne zá dobrey drogi/ iáko máterya ná budowánie ſol y żyto ná ßpiklerze.

Karmne wieprze bić w oſtátniey quadrze.

Mięſo wieprzowe połćiámi przedawáć/ y ſádło całkiem.

Doźieráć ſtáwow / ktore ćiekących wod w ſobie nie máią/ y oddech rybom przeręblámi czynić/ áby śię nie podusiły.

Owczarzow y ßkotakow doźieráć/ tákże paſterzą; y w nocy ich budźić/ áby bydłá doglądáli.

Ćielętá źimie pilno kármić/ y doglądáć ich.

Máty do komieg/ kiczki/ kulki/ gwoźdźie / máią być robione kiedy naywiętßa noc: bo to przy świećie zwieczorá y przededniem zrobi domáry tym podobne roboty tych czáſow odpráwowáć. A ma śię to odpráwić przed Bożym Národzeniem. Máta ma być wßerz/ iáko ſłomá dwákroć/ á wzdłuß ná cztery łokćie.

Kmiećie Zimie ná robotę do dniá wychodzić máią: á Przednik abo Włodarz ma tego doyrzeć; ktory poſledzey przyiedzie ſkárać/ y do domu po wßytkich puśćić. A ma w cżás z wieczora nakazáć robotę: y ráno przez wieś idąc záwołáć/ wychodź/ wyieżdżay: ktory nie poſłucha zarázem karać/ y ktory poſledzey przyiedzie/ ták ſie z nim obchodźić/ iáko w ßkole z żaki Bakálarz; dáć mu chłoſtę y pámietne dobre.

Czeladź zápłatą/ przyodźiewániem dobrze opátrzyć á doyźrzeć áby kazdy był pilen ſwoiey powinnośći

Pießa robotá ma być we złą drogę w niepogody/ y ná Wioſnę kiedy chude konie choc podeſchnie: kopániná/ grodzá/ gárdliny wiązánie/ drew rąbánie/ ſłupow lochowánie/ dylow do budowánia ćioſánie/ ſtátkow ręcznych robienie/ gwoździ/ gontow/ gnoiow z chlewow wymiátánie/ młocenie gdy co ieſt á potrzebá/ popráwiánie zamkow/ dworow śiedliſk/ taczkowa robotá/ y wßelakie ręczne roboty: á te ręczne roboty pod dáchem robić.

Cynu w dobrą drogę nágotowáć/ áby ſie inßym rzeczom dla nie opátrzenia nie odwlokłá odpráwa.

Kolow do iázu zimie nágotowáć/ tyle ile ich potrzebá w dobrą drogę.

Zimie śieći záięcze máią mieć chłopkowie/ tákże y w dworze śiatki ſpoſobić: bo po śniegu prędko záiącá poßlákowáć może/ áby chłopek nie tylko ſiebie ále y Páná mogł zwierzynką opátrzyć: bo ná kázdym mieyſcu záiącá znaydźie: y choć ktory Pan nie myſliwy/ przećię rzadki ktoryby záiącá nie rad iadał.

Jeſli ziemiá nie dobrze śniegiem przypadnie/ mogą bydź owce wygnáne ná pole.

Doyrzeć do owocu y przebieráć go y wilgotność z niego ocieráć/ y potym w ſuche naczynia zábić y od mrozu obwárowáć. Jáko rozmaite owoce ná źimę przechowáć ták włáſnie iákoby ie dopiero z drzewá vrwał á zwłaßcza ſliwy/ wiśnie/ grono winá: doſtátecznie w kśiędze *Ziemiáńſkiey* moiey ná ſwym mieyſcu piſałem.

Gdy rzepę z dołow wybieráią/ doły záſypáć: bo ten piáſek wiátr po polu rozwieie: toż czynić y w boru kędy karcz kopią.

Theophraſtus piße w kśiędze ktorey tytuł dał de tempore: że káżde drzewo ktore rąbią gdy ſłońce ieſt w byku w kozorożcu y w pánnie (bo to ſą źiemne znáki) ná ſchodźie mieśiącá/ tákże w pierwßych dniach trzech/ iáko po pułnocy ábo poránu/ poki ſłońce nie wznidźie; tákowe drzewo bywa trwáłe/ nie zgniie y robacy go nie toczą/ á im będźie

stárże tym będźie twárdsze y ledwie nie ták twárde iák kámień.

Chrost ná płoty gotowáć/y z przęćia kazáć pleść kosze/ pułkoszki / kłatki/ bánki dla gołębi gdźie to vmieią: tákże y więcierze ná ryby / bo to domá śiedząc czásu zimná y niepogody spráwić śię może.

W Grudniu łowią wilki / lisy / dołámi/ słopcámi/ ec. śidłámi / iáko w ktorym kráiu zwyczay tego iest: tákże kuropátwy/ iárząbki/ śidłámi/ śiećiámi/ ec. ktore rozmáite sposoby/ łowienia źwierzow y ptástwa / w wtorey częśći kśiąg moich Ziemiáńskich/ w kśiędze czwartey ktora ten tytuł ma: *Myślistwo* opisałem.

W wielkie zimná trzebá pilno bydłá doglądáć/ kármiey y żywnośći mu dodawáć: dźiury w chlewách y w stáyniách vtykáć/ áby ćiepło bydło stáło. Bydlnik ma być porządny w oborze dla bydłá. A gospodarz y gospodyni dobra / niemáią śię lenić raz dwá trzy przez dźień / ráno / w południe/ y w wieczor/ do wszytkich stáien/ obor/ chlewow doźieráć: iáko bydło opátrzono.

Grubsza y poślednieysza kármia / przed Bożym Národzeniem pierwey ma być bydłu dawána / bo ná ten czás wszytko smáczno bydło źie.

Chude bydło kármić plewámi sieczką/ [illegible] / á słomy im przydawáć nie wszytko śiáná: konie robotne otrębámi z śieczką kármić.

Niektorzy Gospodarze pieką w tym Mieśiącu ták wiele chlebá áby go mogli mieć áż do Swiątek (iákom widźiał w Niemcech w Kśięstwie Báwárskim) bo powiádáią że bárzo długo trwa: wolno sprobowáć.

Drog niepotrzebnych y śćieżek przez żytá zimie strzedz.

Skopy wozić/ bo śię te ná Láto przydáć mogą.

Popioły zbieráć / bo to wielka szkodá do roku / kiedy w piecách/ ábo ná kuchni go nie zbieráiąc/ wniwecz obracáią.

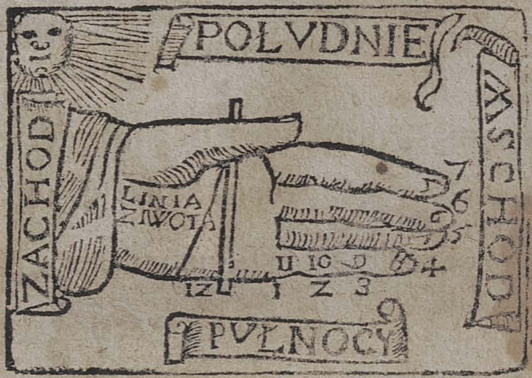
Drew ná cáły rok kázáć nárąbáć w tym Mieśiącu / iedne pod ryby / drugie do kominá/ do piecá/ do chlebá/ do kuchnie/ y káżde osobno w stosy vłożyć porządnie.

Począwszy od Grudniá áż poki dźień y noc ná Wiosnę rowny nie będźie / przypuszcząć kiernozá do świń / tedy śię lećie prośić będą. Dla dźieśiąći świń dosyć ieden kiernoz: á káżdą śámice gdy śię oprośi w osobnym chlewie mieć trzebá z prośiętámi.

A iżeśmy iuż roboty skończyli, czás nam będźie weyźrzeć ná zegar ktory káżdemu Gospodarzowi iest bárzo potrzebny.

Słoneczny zegar ábo kompás ná lewey ręce dla oraczow, kursorow, fliśnikow, y inszych ludzi ná morzu y náladzie vvędrovvnych łácno opisány.

Tá figurá pokázuiec iáko liczbe godzin ná pálcách poznáwáć masz.



NApzzod widziſz około ręki cztery cześći świátá opiſáne iáko nád wielkim pálcem *Południe*, pod ręką *Pułnocy*, ná práwey stronie *Wschod słońcá*, ná lewey *Zachod słońcá*.

Powtore miey baczenie/ ná to co wewnątrz iest ná wielkim pálcu nápiſano to iest *Gorá wielkiego pálcá*.

Trzećie: pod gorą wielkiego pálcá/ idźie wkoło wielkiego pálcá áż do końcá ręki liniá: ktorą zową *Linia zywotá*.

Czwartá: wzgore miedzy wielkim pálcem y pierwszym podle wielkiego/ w śrzodku gdźie śię poczyna liniá żywota/ iest wstáwiona słomká ktora prosto w śrzodku postáwiona/ dáwáć będźie cień dla pokazánia godzin: ktora ták długa ma być iáko iest pálec skázuiący áż do liniey ktorą zową liniá żywotá po Polsku: linea vitæ po łáćinie.

Pálce v ręki ták są názwáne:

Pierwszy pálec zową wielki pálec: po łáćinie Polex.
Wtory zową skázuiący: po łáćinie Index.
Trzeći zową śrzedni: po łáćinie Medius.
Czwarty zową do złotá pálec: po łáćinie Annularis.
Piąty zowie pospolity człowiek do vchá pálec: po łáćinie Auricularis.

Iáko liczbe godzin ná lewey ręce y iey pálcách poznáwáć.

Godziny przed Południem.

Liczbá ktora iest wewnątrz na pálcách ná pierwszych członkách/ iáko ná

pálcu skázuiącym liczbá 5. znáczy godźiny przed Południem.

Ná śrzednim pálcu wewnątrz iest też liczbá 6. á tá znaczy 6. godźinę przed Południem po wschodźie słońcá.

Ná pálcu ktory zową odzłotá pálec / stoi tákże liczbá 7. ná pierwszym członku: á tá znáczy siedm przed Południem po weszćiu słońcá.

Ná máłym pálcu ná pierwszym członku stoi liczbá 8. á tá znáczy osmą godźinę przed Południem.

Ná tymże pálcu niżey stoi liczbá 9. á tá znáczy 9. przed Południem.

Pod nią liczbá 10. á tá znáczy 10. przed Południem.

Pod tą niżey stoi liczbá 11. á tá znáczy 11. przed Południem.

Pod tą ieszcze niżey stoi liczbá 12. á tá znáczy godźinę w Południe.

Nástępuią godziny po Południu.

Teraz pocznięmy godźiny przed południem poznawáć.

PRzy liczbie ná máłym pálcu położony gdźie iedennaśćie stoi iest liczbá táka 1. á tá znáczy iedne godźinę w południe.

Przy końcu drugiego członká pálcá máłego ná ktorym wewnątrz 10. stoi/ tákże przy niey stoi 2. á znáczy drugą godźinę po południu.

Przy końcu trzećiego członká pálcá máłego gdźie w śrzodku stoi 9. támże przy teyże liczbie 3. stoi/ á znáczy trzećią godźinę po południu.

Ná końcu pierwszego członká pálcá máłego ná ktorym w pośrzodku stoi 8. tamże też przy nim stoi 4. á znáczy 4. godźiny po południu.

Nád pálcem bliższym máłego ná ktorym stoi we wnątrz 7. nád tąż liczbą stoi 5. á znáczy piątą godźinę po południu.

Ná śrzednim pálcu ná ktorym we wnątrz 6. stoi/ tákże też 6. nád nim położono: á tá 6. znáczy szostą godźinę przed południem.

Ná wskázuiącym pálcu ná ktorym 5. we wnątrz stoi/ nád nim 7. náznáczono/ ktora liczbá znáczy siodmą godźinę po południu.

O poznawániu czterech Cześći świátá.

NA południe miey baczenie / gdźie koniec słomki ábo źdźbłá pokázuie tám iest Południe / potym pálce Wschod słońcá pokázuią / koniec reki Zachod / grzbiet reki Pułnocy: á ták poznasz cztery Cześći świátá ieslis ták iáko wyżey bedźie słomkę ábo źdźbło postánowił.

Jáko słomke w reke wziąć/ y iáko przez cień iey káżdego dniá gdy słonce świeći godźiny poznáwáć przed południem y po południu.

GDybys chćiał wiedźieć o ktorey godźinie iest : weś prostą słomke ábo proste drewienko/ ábo rekoieść od nożá/ ktore ták długie iáko długi pálec iest skázuiący podle wielkiego / áż do liniey ktorą zową linią żywotá (co ná figurze obaczyć możeß) ma być : Te słomke/ drewienko / ábo rekoieść od nożá położ ná począttku liniey żywotá/ y przyćiśni ią wielkim pálcem do liniey áby mogłá prośćiey stać : Co gdy vczyniß / vpátruy ná ktory członek pálcá ábo reki ćien tá słomká podáie : á ták bedźieß wiedźiał godźiny : iedno trzebá stać dobrze dla słoncá : O czym niżey.

Jáko ćiáło y lewą reke trzymáć y postánowić dla ćieniá.

GDy iuß sobie słomke vczynić iáko sie wyżßey wspomniáło dobrze rozmierzoną y ná początek liniey żywotá ią postánowiß y prosto trzymáć bedźieß/ vpátruyże ábyś lećie stánał ták/ żebyć słonce w tył świećiło : Gdy to bedźie / trzymayże lewą reke z słomką wolno ku boku swemu lewemu/ á obrácay sie zlekká/ ták długo ążći słonce ná reke dobrze świećić bedźie/ pátrzayże áby ćien od gorki wielkiego pálcá konczył sie : to iest żeby sie ćien ná linią żywotá rozćiągnał/ iáko ná figurze stoi : á tákći pokáże ćien od słomki godźiny lećie/ iáko sie wyżßey wspomniáło.

Jáko słomke trzymáć/ ktoby chćiał godźiny zimie poznáć.

A Gdybyś chćiał zimie o ktorey godźinie iest poznáć/ obroćże sie twarzą do słoncá/ ták áby słomká przećiwko słoncu pokázowáłá/ á w inßych rzeczách ták sobie postepuy we wßytkim/ iáko lećie trzebá postepowáć.

KONIEC.

Jesmenie kop. 17.
Groch kop

50
10

35
10
17
62

25
12
10
47
47
94

Cytrino kop. 42
Jagus kop 4
Wernice kop 15
Jasi 5
Jesmenie kop 15
Grochu kop
Owsa kop

22
22

brak na końcu kart czterech.